

PROTOKÓŁ Nr 39/2008

z XXXIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 27 sierpnia 2008r. o godz.12.00 w sali dydaktycznej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. przy ul.Sikorskiego 107.

Sesję zwołano zarządzeniem Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 19 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

Radni nieobecni:

- 1.Kaniowski Michał,
- 2.Surowiec Robert,
- 3.Szadny Łukasz,
- 4.Szafrańska-Słupecka Izabella,
- 5.Szulc Anna,
- 6.Wiernicki Augustyn.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Prezydent Miasta, Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności spółek i fundacji z udziałem Miasta za 2007 rok.
4. Informacja o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego 2008/2009.
5. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na rok 2008 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp.
6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Samorządowego Kolegium Odwoławczego na remont willi przy ul. Chrobrego 31 w Gorzowie Wlkp.
7. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul. Sikorskiego 106 w Gorzowie Wlkp.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2008 rok.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2008 rok.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na 2009 rok.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie bonifikaty od ceny nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków.
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne.
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty.
19. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne.
20. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.
21. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.
22. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowych.
23. 23 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.
24. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.
25. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej.
26. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej.
27. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.
28. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania i użyczenia.
29. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Studium Uwarunkowań i kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp.
30. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. w rejonie ulicy Czartoryskiego.
31. Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika.
32. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
33. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
34. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Gorzowie Wlkp.
35. Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za I półrocze 2008r.
36. Informacja dotycząca realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wlkp. za II kwartał 2008r.
37. Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.

38. Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.
39. Odpowiedzi na interpelacje z XXXVII sesji z dnia 25 czerwca 2008r.
40. Przyjęcie protokołu z XXXVII i XXXVIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.
41. Sprawy różne, wolne wnioski.
42. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzyła i jej obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska, która po powitaniu zebranych radnych i gości zaproszonych, stwierdziła wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku obrad.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że wpłynęła prośba Prezydenta Miasta o poszerzenie porządku obrad o projekty uchwał w sprawie: zmian w budżecie miasta na 2008 rok; - zaciągnięcia zobowiązania na lata 2008-2010 oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju wnioskuje o poszerzenie porządku obrad o projekt w sprawie rozpatrzenia skargi.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na lata 2008-2010, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska – proponuję aby projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta rozpatrzyć jako pkt.15 porządku obrad, projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania - jako pkt.16, pozostałe punkty zmienią kolejność i w pkt.37 wg. nowej numeracji – rozpatrzyć projekt uchwały w sprawie skargi.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętymi zmianami, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Ad.3 Sprawozdanie z działalności spółek i fundacji z udziałem Miasta za 2007 rok.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że sprawozdanie z działalności spółek i fundacji z udziałem miasta za 2007 rok – wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 2 do protokołu. Z przedłożonym materiałem zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Budżetu i Finansów.

Irena Rydzaj – z-ca dyrektora PWiK – przedstawiła sprawozdanie z działalności Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w 2007 roku.

Leszek Rybka – dyrektor PWiK – uzupełnił przedstawione sprawozdanie, obowiązki dyrektora pełni od maja 2008r. i przedstawił zadania jakie będzie realizowało PWiK w najbliższym okresie czasu.

Mirosław Rawa – podoba mi się jak rozwija się inwestycyjne PWiK pełni tą misję od wielu lat i z pewnością inwestycje w Gorzowie Wlkp. i gminach ościennych są godne pochwały. Przeznaczaliśmy 1,9mln.zł. na usuwanie awarii. Czy przedsiębiorstwo jakimś wskaźnikiem mierzy awaryjność sieci? Na ile ta awaryjność jest uciążliwa dla mieszkańców Gorzowa Wlkp.? Czy w okresie za jaki mamy przedstawione sprawozdanie były przerwy w dostawie wody? Ile to było godzin, dni? Czy te wskaźniki poprawiamy i czy jakość pracy przedsiębiorstwa ulega poprawie? Czy nakłady te są wystarczające? Czy 1,9mln.zł. i inwestycje prowadzone, powodują, że czynimy krok do przodu i czy mieszkańcy miasta mogą liczyć na nieprzerwane dostawy wody? Nie mamy tutaj żadnych informacji na temat jakości wody, ale mieliśmy zapewnienie, że inwestycje powodują, że jakość wody w Gorzowie Wlkp. się poprawia. Reasumując: czy pewność dostaw wody poprawia się z roku na rok i czy jakość wody w naszych kranach jest coraz lepsza?

Leszek Rybka – sytuacja miasta jest bardzo dobra, ponieważ mamy 3 ujęcia wody i nie ma tutaj takiego zagrożenia jakie wystąpiło we Wrocławiu, czyli dostawy wody są zdywersyfikowane. Jakość wody mieści się w przewidzianych normach i do tego nie ma żadnych zastrzeżeń. Najlepsza woda jest z ujęcia kłodawskiego i mieszkańcy z tego rejonu, mają najlepszą wodę, zanim wymiesza się z pozostałymi. Nie prowadzimy czegoś takiego jak liczenie czasu kiedy mieszkańcy pozbawieni są wody, natomiast cała sieć, którą dysponuje PWiK jest tak skonstruowana, że nie ma zagrożenia aby w dużych częściach aglomeracji miejskich nie było wody dłużej niż jeden dzień, bo jesteśmy w stanie uruchomić przepompownie. Schematy tak zostały ustawione, ktoś to mądrze kiedyś konstruował, może to być 12-24 godzin. Chciałbym się odnieść do informacji jaka ukazała się w prasie, że przez 2 dni ciekła woda na ul.Moniuszki – firma Koncept która wykonywała światłowód uszkodziła naszą magistralę wodną i przez 2 dni szukali kogoś innego kto mógłby im tą usterkę naprawić, nikogo nie znaleźli i w dniu dzisiejszym zwrócili się do nas. W dniu dzisiejszym ta usterka zostanie naprawiona, a po wyliczeniu tego ubytku wody firma Koncept zostanie obciążona za ilość wody, która z ich przyczyny wyciekła.

Irena Rydzaj – w 2006r. odnotowaliśmy 128 awarii sieci, natomiast w 2007 było ich 99. Znany autorytet w dziedzinie szacowania strat wody – p.Simon podaje, że tzw. współczynnik awaryjności, który w Polsce wynosi ok.1, natomiast u nas kształtuje się następująco: w 2007r. – 0,26usterki/rok/km (tak jest obliczany), a w 2006r. – 0,35, czyli nasze efekty naszych remontów są jak najbardziej widoczne.

Tadeusz Iżykowski – PWiK - spółka o znaczeniu strategicznym, podstawowym zadaniem jest właśnie zaopatrywanie mieszkańców miasta w wodę i odprowadzenie ścieków. Za 2007r. spadek sprzedaży wody, chociaż p.Rydzaj, tłumaczyła, że pomimo

tę i tak do 2005r. jest wzrost, ale rozpatrujemy 2007r. i chciałbym aby ta sprzedaż wody ciągle rosła. Wzrost strat na wodzie tłocznej, wzrost odprowadzonych i oczyszczonych ścieków a przy tym zysk za 2007r. – 503tys.zł. – to może cieszyć. Spółka rozwija się poprzez wdrażanie projektów i środków unijnych ze ZCG. Uważam, że Spółka powinna bardziej zadbać o ciągłą zwyżkę sprzedaży wody i odprowadzanie ścieków, analizować straty wody w sieci. Jest to najbardziej drażniący mankament, który ciągle rośnie. Spółka powinna dążyć w swojej działalności do uzbrajania tych enklaw dzielnic, w których nie ma jeszcze wodociągów. Prezes z pewnością jest zorientowany jakie to dzielnice, jacy mieszkańcy mieszkają w tych dzielnicach i borykają się z brakiem wody. Aby w mieście z taką pozycją i tradycją płynęła woda do wszystkich jego mieszkańców. To samo dotyczy kanalizacji sanitarnej, powinny być skanalizowane nie tylko gospodarstwa sąsiednich gmin, ale przede wszystkim mieszkańcy naszego miasta. Realizujący budownictwo wielorodzinne i jednorodzinne. Jak z tym jest wszyscy słyszymy i wiemy, że jeszcze są wydawane pozwolenia na szamba w naszym mieście. Jak na razie PWiK serwuje odbiorcom wody i ścieków co roku podwyżki. Stało się to regułą, chociaż w sprawozdaniu za 2006r. pisano, że mając na uwadze spowolnienie wzrostu cen za dostarczoną wodę i odprowadzanie ścieków miasto w ostatnich latach nie wnosi aportem komunalnego majątku do PWiK, aby zmniejszyć koszty amortyzacji. Tutaj może nasuwać się pytanie czy dalej będzie tak postępować? Może trochę jest to sprzeczne ale aby ratować sytuację wzrostu cen wody do tego się posuwamy.

Leszek Rybka – nie ukrywam, że chciałbym aby mieszkańcy zużywali coraz więcej wody, ale to się nie da. Mieszkańcy jak zorientowali się, że za tą wodę muszą płacić, nie chodzi o to, że płacą więcej, to zaczęli montować urządzenia zużywające coraz mniej wody. Robimy wszystko aby cena wody nie wzrastała, ale cena wody aby była to nie tylko źródło, z którego bije woda, to także energia elektryczna, a prąd drożeje za który musimy zapłacić. I to Rada będzie nas rozliczała, kiedy stanę tu i powiem, że nie wypracowałem żadnego zysku. Jako człowiek pragmatyczny uważam, że zysk na poziomie błędu matematycznego – a tak jest, bo 500tys.zł. przy tych przychodach to błąd matematyczny i jest to niewiele. Będę starał się aby ten zysk miał ręce i nogi ale aby jakiś był. Uzbrajanie kolejnych terenów, mieszkam w tym mieście 50 lat i znam problemy tego miasta i w poprzedniej pracy podchodziłem z ogromnym sercem do tych problemów. W tym roku PWiK przeznaczyło 600tys.zł. na wykupienie instalacji, które zostały przez mieszkańców wykonane. Jest to największa kwota sprawę, że nie ma w mieście lepszych i gorszych jego części. Chcielibyśmy aby wszystkie rejony były uzbrajane; ostatnia sprawa to ul. Warzywana (Wieprzyce), kiedy przyszedł mieszkaniec i ma rację, bo mamy 2008r. i on nie ma wody. I ten przypadek będzie załatwiony w najbliższym czasie pozytywnie ale nie wszystko zależy od nas bo pewne procedury niezależne od nas muszą być wykonane.

Mirosław Rawa – oczywiście jest okazja aby pogratulować p.Rybce wyboru na szefa jednej z najważniejszych firm gorzowskich. Rzeczywiście p.Rybka jako naczelnik Wydz.GK był człowiekiem, który oddawał serce miastu, ale mamy nadzieję, że nie będziemy słyszeć żadnych usprawiedliwień, narzekania na to, że silniki chodzą na prąd, bo są to rzeczy, które trzeba zaakceptować, że tak jest. i że ceny energii rosną, ale, że Prezes pokaże że ta firma może lepiej działać. Jakość wody – ciągle słyszymy w mediach, że w wielu miastach prowadzone są programy, że w kranach można mieć

wodę oligoceńską, są prowadzone odwierty studni z taką wodą. Czy co do jakości wody przedsiębiorstwo podejmie jakieś działania aby urozmaicić ofertę, poprawić jakość wody. Wskaźnik awaryjności, że maleje to bardzo dobrze i nakłady ponoszone na remonty zmierzają w dobrym kierunku. Może lepszym wskaźnikiem byłby wskaźnik pewności dostaw, czyli każda godzina, dzień niedostarczenia wody byłby traktowany jako dowód do analizy, rozpatrywania przyczyn takiego zdarzenia i ich eliminowania. Aby mieszkańcy mogli liczyć na ciągłą dostawę wody. Skoro wskaźnik ten się poprawia to cieszę się i uważam, że nakłady na remonty idą we właściwym kierunku. Na Komisji dyskutowaliśmy, że p.Rybka znamy jako gorącego orędownika przejścia przez PWiK kanalizacji deszczowej. Wszyscy wiemy, że Gorzów Wlkp. ma problem z tą kanalizacją; po większych opadach deszczu duże ilości wody na ulicach zawsze stoją. Czy jako Prezes firmy również będzie takim gorącym zwolennikiem przejścia kanalizacji i doprowadzi do przejścia przez PWiK kanalizacji deszczowej i uporządkowania tych spraw w naszym mieście?

Leszek Rybka – moja optyka z tytułu zmiany fotela się nie zmieniła, tylko aby PWiK mogło rozpocząć rozmowy o przejściu kanalizacji deszczowej należy tą kanalizację zinwentaryzować. To nie jest sprawa ani na rok, ani za 100tys.zł. Jeżeli zostanie to rozpoczęte, a nie boję się trudnych wyzwań, deklaracja jest cały czas aktualna.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji uznaję, że Rada Miasta Gorzowa Wlkp. przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w 2007 roku.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Marek Wróblewski – dyrektor ZUO - przedstawił sprawozdanie z działalności Zakładu Utylizacji Odpadów za 2007r.

Mirosław Rawa – podoba się ta inwestycja składowisko dla azbestu. Uważam, że to bardzo dobrze że Spółka inwestuje i to w takim kierunku. Może w ramach ZCG MG-6 powinniśmy pomyśleć o szerszym programie i wsparciu finansowym zachęcającym do likwidacji dachów azbestowych. Jest to realny problem i program ten realnie współdziałałby z tą inwestycją. Wszyscy zadbalibyśmy o swoje zdrowie i środowisko. Chciałbym zapytać o wydatek jaki Spółka poniosła i znajduje się w sprawozdaniu – 100tys.zł. na dokumentację stacji paliw. Temat bardzo gorący, ostatnio w mediach słyszymy, że Spółka odmówiła realizacji tego zadania, a wiązaliśmy już jakąś nadzieję. Czy rzeczywiście aż 100tys.zł. zostało wydane na ten cel i rzeczywiście tak jest jak media donoszą, że nie zamierza Spółka w stację paliw inwestować? W ubr. Rada Miasta zajęła stanowisko, że rady nadzorcze Spółek miejskich nie powinny tam gdzie to możliwe, być w większym skład niż 3-osobowym. A przyczynkiem do tej dyskusji było właśnie uzupełnienie składu rady nadzorczej w ZUO do 5-osobowego. Uważaliśmy, że te decyzje mają naturę polityczną. Czy to stanowisko Rady Miasta jakoś jest uwzględniane? Czy władze miasta nie sądzą, że można byłoby zmniejszyć rady nadzorcze niektórych spółek do 3 osób? Uważamy, że takie rady nadzorcze byłyby wystarczające, a jeśli chodzi o doradzanie firmom zawsze można korzystać z firm doradczych i nie ma sensu rozbudowywać do wieloosobowych tych rad nadzorczych. Czy jakiegokolwiek wrażenie wywarło to stanowisko na władzach naszego miasta i czy jakiegokolwiek działania są podejmowane? Ta Spółka byłaby tutaj dobrym

przykładem, wystarczyłoby tutaj 3-osobowa rada nadzorcza. Uważam, że polityka miasta wobec Spółki powinna być bardziej skromna i oszczędna.

Marek Wróblewski – azbest – była to konieczna inwestycja i ona już zaczyna procentować dla Spółki, także w wymiarze finansowym. Natomiast tutaj wspomogło nas również miasto, przeznaczyło 50tys.zł. na program likwidacji azbestu w Gorzowie Wlkp. i o ile wiem on jest realizowany. Jeszcze azbest do nas nie trafia, ale pierwszy jeszcze w tym roku trafi. Z szerszą ofertą sami wyszliśmy do zarządu województwa aby wspólnie przygotować program likwidacji azbestu w województwie. I wspólnie z Marszałkiem będziemy gminy uczyć, pomagać i tworzyć programy, które pozwolą na dofinansowanie likwidacji azbestu, a to z kolei powinno pozytywnie wpłynąć na nasze wyniki finansowe, czyli ilość przyjmowanego przez nas azbestu. Inwestycja ta pozwoliła również na zaoferowanie najniższej chyba w Polsce ceny za przyjęcie azbestu, gdyż taka utylizacja jest najtańszą utylizacją azbestu. Stacja paliw – p.Rawa chyba źle wyczytał w materiałach. Przeznaczaliśmy 100tys.zł. w naszych planach inwestycyjnych na dokumentację i ewentualnie budowę stacji paliw, ale to nie zostało zrealizowane ponieważ dalej nie mamy ustalonej lokalizacji. A w związku z tym nie mamy dalej akceptacji właściciela do tej inwestycji. Stanowisko władz Spółki jest takie, że niechętnie chcielibyśmy taką inwestycję realizować gdyż mam osobiście wątpliwości co do realności wpływu takiej stacji na ceny paliw w Gorzowie Wlkp. Ponadto mamy bardzo dużo zadań do realizacji w dziedzinie utylizacji odpadów i tam powinniśmy zdaniem zarządu Spółki, skierować nasze wysiłki inwestycyjne.

Urszula Stolarska – Z-ca Prezydenta Miasta – stanowisko Rady Miasta jest wzięte pod uwagę przez Prezydenta, jeśli chodzi o skład i liczebność rad nadzorczych. Jest ono analizowane indywidualnie w każdym przypadku i odnośnie każdej Spółki. Jest oceniane w ramach odpowiedzialności członków rad tych Spółek. W chwili obecnej nie ma jednoznacznej decyzji o tym, że będziemy wdrażać ustalonego, stałego 3-osobowego składu rady. Będzie to analizowane w stosunku do każdej Spółki indywidualnie.

Tadeusz Iżykowski – można powiedzieć: tak trzymać, chociaż były lata, że ta Spółka miała pójść pod młotek. Wystarczyło 3 lata na to aby pokazać, że jednak można sobie poradzić. Ilość przyjmowanych odpadów komunalnych, surowców wtórnych, działalność gospodarstwa rolnego czy usługi parkingowe dały efekt. Inwestycje w 2007r. pokazują, że Spółka jakby złapała oddech – o tym przecież należy mówić. Zysk ponad 400tys.zł. niewielki, ale życzyć tylko aby plan na 2008r. i pozyskanie środków unijnych dały efekty. Martwi znów podwyżka, oczywiście można mówić, że niezależna jest od Spółki, bo jest to podyktowane ochroną środowiska, ale czy znów, czy o taki procent? Przypominamy sobie, że wcześniej już była i to dość wysoka, teraz znów. Czym to jest podyktowane? Może nie wszyscy wiedzą i chcieliby mieszkańcy wiedzieć czy za to, że należymy do Unii? Należałoby się wyjaśnienie, że po podwyżce wcześniej zaserwowanej znów będzie kolejna o kilkanaście procent.

Marek Wróblewski – podwyżki dotyczą całej Polski i są one spowodowane wzrostem opłat za korzystanie ze środowiska, a konkretnie za składowanie odpadów, m.in. odpady komunalne obciążone są opłatami, które zakład ma obowiązek przesyłać do Urzędu Marszałkowskiego naliczana jest opłata. One były stosunkowo niskie w poprzednich latach, wynosiły 15zł., potem doszło do 16zł. i 2 lata temu podniesiono do 75zł. Niektóre składowiska miały niższą cenę za przyjęcie odpadów niż te 75zł.-

tak dla zobrazowania jaki to był szok dla całej branży odpadowej. Te podwyżki opłat spowodowane zostały tym, że państwo wprowadzając bałagan w gospodarce odpadami nie mogło sobie poradzić z wprowadzeniem systemu prawnego, który stymulowałby do budowy takiego zakładu jak mamy w Gorzowie Wlkp., do powstawania instalacji i wypełnienia unijnych norm i zobowiązań naszego państwa co do zakresu utylizacji odpadów, głównie odpadów organicznych. Miasto Gorzów Wlkp. posiada ZUO, który w pełni spełnia normy, postanowiono wprowadzić opłaty za składowanie odpadów, one w pełni nas nie dotyczą, bo 36-38% składamy odpadów z każdej ceny, natomiast ogólnie nas dotyczą tendencja cen - jest wzrostowa, było o 25zł. i jest sygnalizowane, że w przyszłym roku również o 25zł.

Krystyna Sibińska - w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji uznają, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Zakładu Utylizacji Odpadów w 2007 roku.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Jerzy Kułaczkowski – Prezes CSR „Słowianka” - przedstawił sprawozdanie z działalności Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego „Słowianka” w 2007r.

Mirosław Rawa – 0,5mln.zł. straty – nie tak dużo, ale „mercedes ma wymagania” a to cały czas powinien być gorzowski mercedes, czyli jakość tych usług powinna być na odpowiednim poziomie. Bardzo dobra decyzja z tym zrzutem wody i tutaj należy Prezesa pochwalić. Oczywiście można się zastanowić, dlaczego wcześniej kolektor ściekowy ciągnęliśmy do tej instytucji, ale nie ma możliwości, aby w życiu nie popełniać błędów. Zarząd „Słowianki” działa bardzo skutecznie, niższe koszty to jakaś szansa na inwestycje albo nie podwyższanie cen biletów, do czego Prezesa namawiałbym. A Prezydenta i Radę Miasta namawiałbym do wspierania działań „Słowianki” aby nie było konieczne podwyższanie cen biletów w tej instytucji. Skoro tak dużo zainwestowaliśmy a zysku z funkcjonowania takiej instytucji, która ma tak ważne cele społeczne: zdrowie, rehabilitacja, młodzi ludzie spędzają tam czas - sądzę, że nie da się przecenić i powinniśmy tą instytucję wspierać finansowo. Chociaż miastu nie można tu zarzucić, że nie wspiera, bo strata 0,5mln.zł. jest ponieważ o „Słowiankę” dbamy. Cieszy, że Prezes chwali sukcesy naszych pływaków, p.M.Olczak rzeczywiście nas zaskoczyła, odniosła nieprawdopodobny sukces, zapowiada się na gwiazdę pływania. Można powiedzieć, że mamy diament, który trzeba dobrze oszlifować. Z radnym Ar.Marcinkiewiczem zastanawialiśmy się nad pomocą, której możliwości jest wiele. Mając taki talent w Gorzowie Wlkp., który wyrósł na „Słowiane” i uważamy, że Prezes w sposób naturalny powinien zająć się tą sprawą, powinna tutaj nastąpić pomoc, miasto powinno podpisać umowę z rodzicami tej zawodniczki i zająć się rozwojem tej kariery, „Słowianka” powinna być zainteresowana z powodów oczywistych. Prezes dużo mówił o marketingu i on jest konieczny, a tutaj jest kapitalne pole do działania. Mimo, że „Słowianka” ma stratę zachęcalibyśmy Prezesa do podjęcia rozmów i otoczenia tej zawodniczki, która robi wyjątkowe wyniki jak na wiek, opieką i nie żałowania paru groszy, które w naszym przekonaniu byłyby dobrą inwestycją dla „Słowianki” na przyszłość.

Tadeusz Iżykowski – kolejny już rok „Słowianka” na stratach, jak zauważamy bez przerwy. Kolejny już rok kapitał obniża się w celu pokrycia strat, a potem z kolei

podwyższa się poprzez wniesienie przez miasto wkładu pieniężnego i tak to bez przerwy idzie, ale tak jak tutaj już była mowa i wszyscy to odczuwamy, cieszyć może to że w 2007r. zwiększyła się liczba osób korzystających z kompleksu basenowego, że korzystają zakłady pracy z ofert jakie im się proponuje, że działa zespół marketingowy, bo też nam o to chodziło, że poczyniono starania, o których tu Prezes wspominał aby wody te popłuczne ze stacji uzdatniania połączyć ze stacjami kanalizacji deszczowej i wreszcie, o czym nie wspomniano, że Centrum Sportowo Rehabilitacyjne w 2007r. zostało wyróżnione za obiekt sportowy. Tak jak powiedziałem to może cieszyć, ale to jest spółka, jakbyśmy na to nie patrzyli, która winna wypracować zysk. Już palicho ten zysk, ale żeby nie przynosiła strat, żeby nie dofinansowywać jej. Może przekształcić tą spółkę i wtedy będzie jasno, będziemy zadowoleni, że to przedsiębiorstwo pracuje. W 2008r. o którym wspomniano podwyższa się bilety na usługi basenowe, wzmacnia się marketing, o którym też tutaj czytamy, to ma dać między innymi dobre wyniki Słowianki. Oczywiście należałoby przyjąć i trzeba przyjąć te zapewnienia, bo po to działamy, po to zarząd działa, by coraz to lepsze wyniki Słowianka osiągała, oby się to udało.

Stefan Sejwa – chciałbym zaapelować do radnego Rawy o zachowanie pewnego umiaru w kształtowaniu opinii w wypowiedziach z tego względu, że jak to jest, że poprzednio analizowane spółki przedsiębiorstwa uzyskały wynik bardzo dodatni i PWiK i ZUO. Natomiast spółka Słowianka uzyskała wynik ponad 650tys.zł. ujemny i została najbardziej pochwalona przez p.Rawę w jego wypowiedzi. Zaczynam się więc gubić w próbie ocen i pewnego tutaj spojrzenia na działalność poszczególnych spółek i fundacji. Chciałbym żeby ewentualnie te kwestie jakiegoś tu rozróżniania, ekonomicznie jednak podstawowej kwestii jaką jest zysk netto w sensie zysk lub strata były przede wszystkim główną podstawą takowej oceny.

Mirosław Rawa – nie chodzę na basen, proszę mi wierzyć, że napływałem się tyle na basenie, że nie patrzę z taką miłością na wodę, a przepływałem masę kilometrów i może to mnie jakoś usprawiedliwia, ale może pozytywne słowa dla tego, że „Słowianka” to nie jest jednak ZUO, nie przerabia ludzi, to nie jest tego rodzaju spółka. To nie jest też jak PWiK i tutaj nie wpadam w jakiś zachwyt, bo podkreślam to, że jest strata i to 2 razy nawet powiedziałem, także staram się być obiektywny, ale przecież jest to spółka i ona jest w takim obszarze działalności, który chcielibyśmy żeby się rozwijał i ma sens naprawdę jeżeli gorzowanie, którzy co by nie powiedziec złożyli się na wybudowanie tego obiektu mogą swobodnie bez większych barier finansowych korzystać z tego obiektu. To jest taki charakter spółki i taki charakter obiektu, a chwaliłem Prezesa za to rozwiązanie ze zrzutem wody, bo to jest po prostu dobre rozwiązanie. Jak słyszę ciągle narzekania, że wszystko drożeje, nic się nie da zrobić, konieczne są podwyżki. Da się coś zrobić prawda. Przykład solidnej analizy tego jak firma działa, gdzie można włożyć parę złotych, sporo zaoszczędzić i zarobić i to chyba wymaga pochwalenia, a to że spółka ma stratę 0,5mln.zł. to podkreślałem. Na pewno radny Sejwa ma rację, że powinniśmy wymagać żeby był pozytywny wynik. Też staram się być konsekwentny, bo wcześniej mówiłem, że ta spółka nie powinna w długich etapach czasu działać ze stratą, bo to się odbije na jakości jej funkcjonowania i trzeba zrobić tak, żeby te działania zarządu, Prezesa J.Kułaczkowskiego i te działania miasta powodowały, że spółka ma względnie pozytywną sytuację finansową. Jedyna rzecz, która mnie niepokoi, to mówił p.T.Iżykowski, że dużo wydajemy na płace. Te

płace jak patrzymy na sprawozdanie, poza zarządem są niskie, 1900zł to nie jest bardzo wysoka płaca. Przyznacie państwo, że na tle innych spółek jest to nie tak dużo. Też podkreślam i może moja życzliwość jest tutaj w stosunku do tej spółki, bo rada nadzorcza pracuje bardzo tanio 500zł za miesiąc funkcjonowania- tutaj bardzo jest to ekonomicznie ustawione jak na standardy gorzowskie. Problemem jest wzrost zatrudnienia, bo jak państwo spojrzycie na sprawozdanie to średnie zatrudnienie w ubiegłym roku było o 7 osób niższe niż na koniec roku, ale rozumiem, że to jakieś dodatkowe zadania spowodowały wzrost tego zatrudnienia i tu rzeczywiście te koszty wzrosły, ale myślę, że do końca nie można też nie uwzględniać też realiów rynku. Jeżeli się zatrudnia i chce się mieć zatrudnionych kompetentnych ludzi do marketingu, to trzeba trochę zapłacić, nie można bazować na osobach, które bierze się wprost z ulicy i można im zapłacić bardzo niską stawkę. Ale ten wzrost zatrudnienia powinien być oczywiście tutaj dokładnie uzasadniony, że są takie merytoryczne podstawy by zwiększać zatrudnienie w tej spółce, bo przyznam się, że nie widzę tak okiem radnego z zewnątrz nie znając w środku działalności tej spółki, że ona bardzo zmieniła zakres merytoryczny i jest konieczny wzrost zatrudnienia aż o 7 osób.

Krystyna Sibińska – czy prace konserwacyjne i te czyszczące nie mogły odbyć się w innym terminie np. wtedy, kiedy wszyscy byli na urloпах na wakacjach, korzystali z jezior, a teraz wszyscy wrócili i zaczyna się rok szkolny i te prace są prowadzone? Z czego wynika akurat takie i jeśli można na przyszłość właśnie rozważać, żeby były one robione w takim czasie kiedy „Słowianka” jest mniej wykorzystana?

Jerzy Kułaczkowski – cieszę się z tego, że zaczyna przebijać się ten pogląd o realiach w jakich funkcjonuje nasza spółka, że ten fetysz wyniku ekonomicznego nie jest czymś dominującym, co dla nas miałyby stanowić najwyższy cel i że potraficie państwo zrozumieć, że gdybyśmy zechcieli ustawić te wszystkie ekonomiczne aspekty naszego funkcjonowania, to wtedy te ceny musiałyby być zdecydowanie większe, co oczywiście ograniczyłoby dostępność do „Słowianki”, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że i dzisiaj nie wszyscy mieszkańcy miasta mogą ze Słowianki skorzystać, bo wizyta na „Słowiance” 4-osobowej rodziny to może się zamknąć kwotą co najmniej 50zł. i to może już stanowić poważną pozycję w budżecie. Oczywiście moglibyśmy jedną decyzją doprowadzić do sytuacji, że „Słowianka” by zrównoważyła swoje przychody i koszty i wtedy nie byłoby rozmowy o wynikach, natomiast wtedy byłaby rozmowa o zupełnie innych aspektach naszej działalności. Jednak że w ciągu tych 6 lat funkcjonowania „Słowianki”, to kiedy osiągaliliśmy wyniki ujemne, to nasza sytuacja ekonomiczna jest dobra. Nasza górka tak zwana zamyka się kwotą 7-cyfrową i ona jest ulokowana na ciężkie czasy. Wszystkie zobowiązania mamy poregulowane w terminie i życzyłbym innym podmiotom takiej sytuacji, bo wydaje mi się, że nie wszystkie baseny mogą się tym poszczycić. Także z tego punktu widzenia to jesteśmy jak najbardziej zadowoleni. Tu nie chcę już wchodzić w szczegóły mówiące o poziomie zatrudnienia, o właśnie tych niektórych kwestiach które panowie radni podnosili, bo powiem, że np. w tym roku zatrudnienie zmalało o 3 etaty, ale za chwilę wzrośnie w związku z faktem, że będzie uruchamiane lodowisko. Wiele czynników ma wpływ na to, co się u nas dzieje. Pomysł ufundowania stypendium dla Mirelli Olczak kupuję. Już wcześniej tego typu rozwiązanie zastosowaliśmy do Łukasza Drzewińskiego w czasach kiedy był czołowym pływakim Polski, a w przypadku Mirelli wydaje się to jak najbardziej zasadne, bo to jest miła, skromna, grzeczna dziewczyna i przykład jej

osobisty może pociągnąć grupę i pokazać, że np.warto pracować żeby uzyskać stypendium ze Słowianki, także obiecuję, że ten pomysł zrealizujemy. Oczywiście mając świadomość, że to jest 15, czy 16-letnia dziewczyna i że nie należy przesadzać z tymi pieniędzmi, tym bardziej, że z tego co się orientuję jej sytuacja materialna do najgorszych nie należy. Ale to nie o to chodzi, chodzi o to żeby miała swoje własne pieniądze, które będzie mogła spożytkować na swoje własne potrzeby. Jeśli chodzi o tą przerwę technologiczną. W naszej opinii, w naszym odczuciu to jest właśnie optymalny termin, bo to jest termin kiedy właśnie ludzie wracają po urlopach, wypoczęci, w tej chwili wszyscy biegają za zeszytami, książkami. Jeszcze nie funkcjonuje program upowszechniania nauki pływania. Także wszystkie obiekty zamykają się, czy jeśli już robią przerwy w tymże okresie i wydaje się z naszej dotychczasowej praktyki, przecież nie jest to pierwsza przerwa, rzeczywiście jest to najlepszy moment. Wakacje to byłoby tak trochę dziwnie jednak gdybyśmy zamykali basen, bo wbrew pozorom ta pogoda nie zawsze jest taka że można się wybrać do Zdroiska, czy do Kłodawy, czy do Nierzymia. Także Słowianka wbrew pozorom w czasie lata też miała zadowalającą frekwencję. Oczywiście było mniej dzieciaków, które tutaj po prostu nie przyjeżdżały w ramach zajęć szkolnych, ale tak popołudniami to wystarczy spojrzeć co się dzieje na naszym parkingu, ale oczywiście możemy rozmawiać na ten temat.

Mirosław Rawa - dziękuję za takie pozytywne odniesienie się, nie chodzi o sytuację materialną, chodzi o to, żebyśmy mieli mistrzynię olimpijską, a niestety trening z grupą bardzo dobrych sportowców, bardzo dobrych trenerów sporo kosztuje jeżeli myślimy o najlepszych na świecie. Jak Prezes powiedział, że będzie ta umowa i stypendium, to chyba się paroma złotymi nie da tego załatwić. Powiedział Pan, że o 3 osoby jest mniejsze zatrudnienie. W sprawozdaniu jest napisane średnie zatrudnienie było 69 etatów, a na koniec roku 77 osób, A więc w sprawozdaniu nie ma 3 etatów mniej, czyli nie wzrosło zatrudnienie?

Jerzy Kułaczkowski – mówiłem o bieżącym zatrudnieniu.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji uznaję, że sprawozdanie z działalności CS-R”Słowianka” zostało przez Radę Miasta Gorzowa Wlkp. przyjęte do wiadomości.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ryszard Bronisz – Prezes GRH - przedstawia sprawozdanie z działalności Gorzowskiego Rynku Hurtowego w 2007 roku.

Krystyna Sibińska – jest tu zadziwiająca proporcja, na 10 etatów mamy tu 6 członków rady nadzorczej. Tutaj rzeczywiście trzeba byłoby to poddać pod rozważenie.

Mirosław Rawa – chciałem przypomnieć- jest tutaj parę osób na sali, które pamiętają jak p. Jan Koniarek wbiegł na sesję Rady Miasta i powiedział, że są pieniądze rządowe i stworzymy największą giełdę towarowo-warzywną w zachodniej Polsce. Wtedy to był świeży pomysł, z dużym entuzjazmem do tego przystępowaliśmy. Spółka rzeczywiście przeszła różne koleje losu, bardzo źle- miasto dużo pieniędzy utopiło w tej spółce. Dzisiaj jest trochę na prostej, ale myślę, że jest jakiś kryzys koncepcji funkcjonowania tej spółki. Nie jest to wina p.Bronisza, ale myślę, że trzeba się zastanowić jak ta firma powinna działać, do czego powinna służyć, z czego czerpać

zyski. Myślę, że jest dobra okazja żeby to zrobić i takiej koncepcji ja bym oczekiwał od władz spółki. Rada jest tak duża bo mieliśmy bardzo wielu partnerów, projekt był rzeczywiście zarysowany z rozmachem, wielu namówiliśmy, przekonaliśmy, uwierzyło w ten projekt. Jest tak bardzo skromnie dzisiaj i przyznam się, że byliśmy w tej spółce z Komisją Rewizyjną, rozmawialiśmy o tym i ciągle oczekujemy na koncepcję, na takie podniesienie się tej spółki i bycie rzeczywiście ważną spółką, która może przejęłaby też inne obszary funkcjonowania w mieście, rozwinęła trochę swoją działalność i była silniejsza.

Ryszard Bronisz - co do ilości członków rady, to akurat tutaj mam najmniej do powiedzenia. Rada liczyła 11 członków, obecnie jest 5, wynika to ze statutu spółki. Zapis jest bardzo wiążący nam dłonie, że miasto Gorzów i miasto Kostrzyn, bo kiedyś to tak zapisano, deleguje 2 przedstawicieli do rady w tym przewodniczącego i to jest konsekwencja tych 2 członków. Z Kostrzynem mamy różne problemy, z resztą tak jak radny Rawa powiedział to są zaszłości. Spółka miała dobre i złe momenty. Dzisiaj oczekujemy, co będzie jak Nova Park ruszy. Zobaczymy co będzie. Natomiast jeżeli chodzi o tą ilość członków rady to niestety nie mam tutaj nic do powiedzenia ani w tą, ani w tą stronę. Jeżeli chodzi o zmiany w spółce, to dostrzegamy taką potrzebę i zaczęliśmy prace nad zmianą koncepcji spółki, ponieważ jest to spółka akcyjna, rodzi specjalne koszty, które nas troszeczkę wybijają z rytmu. Sądzę, że to w nadchodzącym czasie z tym tematem też będziemy musieli sobie poradzić.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem zgłoszeń do dalszej dyskusji, uznaję że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie z działalności Gorzowskiego Rynku Hurtowego za rok 2007 zostało przyjęła do wiadomości.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Tomasz Odziomek – członek zarządu GTBS - przedstawił informację z działalności Gorzowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w 2007 roku.

Mirosław Rawa – nie o tyle do działalności spółki, ale byłoby jakąś dużą niezręcznością gdyby radni nabrali wody w usta i nie poprosili o jakąkolwiek informację na temat tego, co się dzieje w zarządzie. To są może sprawy nieprzyjemne, ale powinniśmy jako radni się takimi sprawami interesować, przynajmniej wysłuchać informacji. Uważamy, że stanowiska publiczne powinny zajmować osoby, do których mamy odpowiedni poziom zaufania. Oczywiście jakieś zdecydowane działania prokuratury, czy decyzje o aresztowaniu, czy zgoda sądu na wydanie takiej decyzji bardzo mocno podważa autorytet i wiarygodność osób. Chciałbym zapytać władze miasta, jak tą całą sytuację odbierają? Czy rzeczywiście to jest takie rozwiązanie, że zwiększyliśmy zarząd do 2 osób, czyli obciążyliśmy tych, dla których zarząd pracuje, czyli ludzi, którzy liczyli na tanie mieszkania dodatkowymi kosztami funkcjonowania członków zarządu? Jeżeli nie ma dodatkowych kosztów to prosiłbym o wyjaśnienie. Przyznam się, że jesteśmy w Klubie Radnych PiS-u powściągliwi do momentu kiedy prokurator w imieniu państwa nie stawia zarzutów konkretnych. Jak zarzuty są w imieniu państwa postawione, czyli w imieniu nas wszystkich, to uważamy że powinny być podejmowane decyzje. Osoby takie powinny ustępować ze stanowisk publicznych. Ale to chyba w tej sytuacji jeszcze przed nami. Smaczku dodaje cała sytuacja, że udział w spółce ma skarb państwa. Czy inni współwłaściciele tej spółki

interesowali się sytuacją i co zarząd dalej zamierza zrobić z tym problemem? Oczywiście tutaj nie mam żadnych uwag do nowego członka zarządu. Czy decyzje podejmowane są jednoosobowo?

Krystyna Sibińska - rzeczywiście w sprawozdaniu występuje p. Odziomek jeszcze jako członek rady nadzorczej, natomiast już na komisji prezentował informacje jako członek zarządu.

Tomasz Odziomek – w tej chwili p.Guzenda nie pobiera wynagrodzenia. Koszty związane ze sprawowanym zarządem pełni 2 członków zarządu wspólnie solidarnie, łączna jest reprezentacja spółki. Wynagrodzenie 2 członków zarządu stanowi niespełna 2/3 wynagrodzenia Prezesa M.Guzendy. Rada nadzorcza pełni swoją funkcję społecznie, więc z tego tytułu spółka nie ponosi kosztów. Mam tutaj protokół z kontroli NIK, który wpłynął 24 lipca br. do spółki, jest datowany na 21 lipca, spółka była kontrolowana, może przeczytam jedno zdanie, które transparentnie wyjaśnia i odpowiada na pytanie: “Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia działalność GTBS-ów w kontrolowanym zakresie. Stwierdzono nieznaczne uchybienia, które nie miały wpływu na kontrolowaną działalność.” Także tutaj jakiegokolwiek zarzuty merytoryczne co do spółki, czy do Prezesa M.Guzendy w związku z pełnieniem jego funkcji zarządu w spółce to w takim tonie mogę odpowiedzieć. Spółka miała szereg różnych kontroli w ciągu niespełna miesiąca odkąd pełnię rolę członka zarządu była już kontrola, która się zakończyła wynikiem pozytywnym. Chciałbym nadmienić, że spółka nie opiera się na zysku typowym, gdyż budownictwo społeczne właśnie w tym zakresie zmierza i jej zyski są naprawdę niewielkie. Natomiast w latach ubiegłych były bardzo duże straty, ostatnie 2 lata są wynikiem dodatnim.

Mirosław Rawa – mówiłem wyraźnie, że moje uwagi nie dotyczą działalności GTBS-u, nie są kierowane do Pana, raczej do właściciela. Jeżeli właściciel ma absolutne zaufanie do tej osoby pełniącej funkcję, to prosiłbym żeby wyraźniej to powiedzieć i wziąć za nie odpowiedzialność.

Urszula Stolarska – jako właściciel spółki i odpowiedzialny za działalność spółki stosownie do zdarzeń zostały podjęte działania Prezydenta, które spowodowały takie a nie inne ukonstytuowanie własnej spółki. Natomiast jeśli chodzi o kwestie samej odpowiedzialności wobec p.M.Guzendy to przepraszam, ale dopóki będą kwestie domniemania, nie rozstrzygnięcia tych kwestii to Prezydent ani zarząd miasta nie będzie podejmował żadnych decyzji dopóki nie będą te sprawy wyjaśnione. Więc wszystkie sprawy, które miałyby decydować o tym, jak ma być zabezpieczony interes miasta zostały podjęte stosownie do sytuacji.

Krystyna Sibińska – p.R.Kneć jest 2 członkiem zarządu. Władze spółki zostały zmienione, był zarząd 1-osobowy, od początku sierpnia zmienione zostały władze, zapis w statucie, zarząd jest 3-osobowy w osobach p.Knecia i p.Odziomka, p.Guzenda pozostaje członkiem zarządu bez pobierania wynagrodzenia i 2 członków zarządu, którzy wspólnie podejmują decyzje. Mamy informację na koniec 2007r. także w sprawozdaniu informacje które są i tutaj są przedstawiane dotyczą działalności za rok 2007.

Tadeusz Iżykowski – dobrze, że przewodnicząca to powiedziała, bo jeszcze by była dyskusja z 3 godziny. GTBS to spółka, która może przynieść kłopoty dla miasta. Wykruszają się wspólnicy, rozpoczyna się budowa budynków systemem developerskim, brak funduszy z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego to główne

powody, że spółka zmienia swoje oblicze. Tak trzeba to jasno powiedzieć. Nie o to chodziło, kiedy wspólnie wszyscy podejmowaliśmy decyzję, że powstanie taka spółka. Żeby się utrzymać spółka podnosi czynsze, będą rosły zaległości i już są poważne jak na taką spółkę. To może doprowadzić do początków jej końca. Grunty pod budowę, przypomnę: przekazane dla spółki, podejmowaliśmy taką decyzję, przypomnieć sobie państwo radni ile tych gruntów, mieliśmy obiekcje- pewnie że tak, że można sprzedać, że można budować tam budynki komunalne. Nie- dla GTBS-u ponieważ musi się rozwijać, to bardzo szybko i te grunty do dziś jeden podobno też nie wiemy jakąś część areału sprzedano, GTBS oczywiście sprzedał, nie wiemy nic o tym też. Grunty te nie zabudowuje się, brak funduszy. Można tak powiedzieć, to lepiej sprzedać. Myślę, że miasto winno teraz przeanalizować tą sprawę tych gruntów i ewentualnie je w inny sposób zagospodarować. To, że spółka jest na plusie, to wiele spółek takich jest. Mówimy o nich i dobrze i nawet źle, ale sama idea spółki, która na początku przyświecała nie zmierza do tego. Proszę zapytać ludzi, którzy w tych mieszkaniach mieszkają, za te mieszkania płacą czynsz. Jaka jest ich opinia w tej sprawie, a jak było to przedstawiane kiedyś. Jest inaczej, oblicze się zmieniło i to moim zdaniem na niekorzyść. W związku z tym nie możemy wiele oczekiwać od działalności tej spółki.

Ewa Piekarz – GTBS to jest spółka, której przedmiot działalności nie uległ zmianie, a mianowicie obejmuje budowanie i nabywanie budynków mieszkalnych oraz eksploatację na zasadach najmu znajdujących się w nich lokali a także wynajmowanie lokali użytkowych znajdujących się w zasobie spółki, remonty i modernizacja budynków mieszkalnych oraz sprawowanie zarządu budynkami mieszkalnymi obcymi i wprawdzie w 2007r. GTBS rozpoczął budowę budynku w systemie wolnorynkowym, ale nie spowodowało to zmiany przedmiotu działalności spółki, statut zawsze pozwalał na tego rodzaju działalność. Nie spowodowało to również w żadnym stopniu zwiększenia kosztów funkcjonowania i utrzymania zasobu jaki jest zarządzany przez GTBS w systemie mieszkań zbudowanymi poprzez wsparcie z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. To nieprawda, że brak środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego spowodowało to, że spółka podjęła decyzję o budowie w systemie wolnorynkowym. GTBS gorzowski miał możliwość skorzystania ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, nawet gotowość kredytowa była opłacona przez GTBS ale ponieważ w międzyczasie zainteresowanie mieszkańców miasta Gorzowa uzyskaniem mieszkania w zasobach GTBS-owskich i to zasobach, w których czynsz nie jest czynszem najniższym na rynku gorzowskim słabło, stąd miasto nie zdecydowało się na wsparcie budowy 2 budynku przy ul.Prądyńskiego w systemie GTBS-u ze wsparciem z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Ponieważ w międzyczasie zadanie inwestycyjne opiewało na budowę 2 budynków, GTBS poniósł koszty rozpoczęcia budowy i zorganizowania budowy również 2 budynku przy ul.Prądyńskiego. W związku z tym były 2 wyjścia do wyboru: jedno-sprzedaż działki gruntu z takim zaawansowaniem inwestycji, w szczególności poprzez dokumentację techniczną jaki w 2007r. Występował, a druga możliwość to podjęcie decyzji o budowie budynku w systemie wolnorynkowym. Moim zdaniem spółka podjęła rzetelną, prawidłową decyzję, która umożliwia pozyskanie dochodów, które spowodują możliwość realizacji celu spółki jakim jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, a jest to tym bardziej bezpieczne, że większościovym udziałowcem

w spółce jest Miasto Gorzów, który posiada 92,47% kapitału w tej spółce. To nieprawda, że wykruszają się wspólnicy w spółce. Wspólnicy w spółce są od wielu lat ci sami i są to: Miasto Gorzów, które posiada 172 udziały, Skarb Państwa posiadający 4 udziały, Miasto i Gmina Strzelce Krajeńskie posiadający 3 udziały. Miasto i Gmina Dębno 6 udziałów i Miasto i Gmina Sulęcín 1 udział. Spółka w 2007r. rzeczywiście zbyła nieruchomość, ale była to nieruchomość położona w Strzelcach Krajeńskich, która została w latach wcześniejszych wniesiona do spółki przez Gminę Strzelce Krajeńskie, w związku z tym ta nieruchomość stała się majątkiem spółki. Ponieważ przez wiele lat gmina Strzelce Krajeńskie nie podejmowała decyzji o wsparciu budowy w systemie GTBS-owskim, stąd też zarząd spółki po kilkakrotnym wezwaniu udziałowca jakim jest gmina Strzelce Krajeńskie do podjęcia decyzji co robimy dalej, tej decyzji nie było. Po podjęciu uchwały przez zgromadzenie o przystąpieniu do sprzedaży tej nieruchomości w celu wyeliminowania kosztów, które się w spółce pojawiły i trwały ponieważ inwestycja była rozpoczęta, dano że tak powiem w cudzysłowie *vacatio legis* gminie Strzelce Krajeńskie na podjęcie działań, które umożliwiłyby niewykonanie decyzji zgromadzenia. Gmina Strzelce Krajeńskie nie przystąpiła do jakichkolwiek działań, stąd też zarząd spółki podjął decyzję o sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości w Strzelcach Krajeńskich. Uzyskał z tego dochód, który pozwolił po pierwsze zmniejszyć koszty w spółce, a po drugie nie ma trwania inwestycji rozpoczętych i ciągnących się przez wiele lat. Chyba na wszystkie pytania odpowiedziałam, jeśli nie to postaram się uzupełnić. Zysk netto kształtuje się z wielu rodzajów działalności, nie potrafię odpowiedzieć, czy ta akurat kwota przesądziła o zysku netto, ponieważ owszem pojawił się zysk w postaci dochodu, nie tyle zysk a pojawił się dochód ze sprzedaży, ale były również ponoszone przez wiele lat koszty utrzymania rozpoczętej inwestycji na tej właśnie nieruchomości.

Artur Radziński –przypomnę, że około 10 lat temu, kilkanaście lat temu, tego typu Towarzystwa w kraju powstawały. Intencją ich powstawania było pojawienie się budownictwa o charakterze społecznym stąd też w nazwie to określenie, co dawałoby możliwość zafunkcjonowania mieszkań o stosunkowo niewysokim czynszu najmu, co dawałoby pewną alternatywę dla rynku wtórnego, stąd też te firmy powstały w kraju i w niektórych miastach, w tych większych miastach takich firm powstało całkiem dużo. Chodziło też o to, że rząd czy też poszczególne rządy utrzymywały tę politykę. Zaplanowały dotacje do funkcjonowania takich Towarzystw Budownictwa. Ta dotacja sprowadzała się do tego, że stosowano preferencyjne kredyty czy też umorzenia i to przekładało się na to, że po prostu Towarzystwa mogły budować taniej, powstawała pewna substancja, która w przypadku Gorzowa dała przez te blisko chyba 10 lat funkcjonowania Towarzystwa ok. 500 mieszkań, które po prostu trafiły na rynek wynajmu i one ten rynek trochę rozładowały, dały pewną możliwość najemcom, których nie było stać wynajmując mieszkania na rynku wtórnym i dawały tym osobom pewną stabilizację, nie chcę wchodzić w pewne szczegóły dotyczące się limitu dochodów. Mówię o tym nie bez kozery dlatego, że taki cel przyświecał rządowi i samorządom lokalnym w kontekście pojawienia się tego typu Towarzystw Budownictwa Społecznego i wydaje mi się, że taki cel gdyby nasze Gorzowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego realizowało problemu by nie było. Oczywiście gdyby stale nie było żadnych kłopotów z zarządzaniem, bo co by nie mówić dopiero od 2 lat wynik jest na granicy zera, bo trudno zachwycać się

kilkudziesięciotysięcznym zyskiem w przypadku takiego Towarzystwa. Ale chcę tu jedną rzecz istotną podkreślić- w moim odczuciu popełniono błąd angażując się w działalność developerską. Jasne, że ona mogła przynieść zysk, mogła przynieść wynik dodatni w kontekście tego co się działo na rynku 2 lata temu i rozumiem, że z tego powodu takie ryzyko podjęto, ale chcę zwrócić uwagę, że osoby pracujące w tym towarzystwie nie miały i nie mają żadnego doświadczenia jeżeli chodzi o budownictwo, zlecały prowadzenie procesów inwestycyjnych firmom zewnętrznym, jest wymieniona firma Budnex, która ten proces inwestycyjny realizowała. GTBS właściwie stanowi grupę osób, które po prostu jakby swoistą radą nadzorczą, a całym procesem zajmowała się firma developerska z dużym doświadczeniem. I teraz co się stało: na rynku nastąpiło załamanie, ceny mieszkań spadają będą jeszcze spadać, bo takie są prognozy fachowców rynku nieruchomości i stanęliśmy przed sytuacją taką jako miasto, czy powinniśmy myśleć powoli o wygaszaniu funkcjonowania tej spółki, czy też mamy jej pomóc, a za chwileczkę szanowni państwo usłyszą, że chcemy jako miasto kupić od GTBS-u mieszkania po to żeby rzekomo zacząć realizować cele w postaci budowy urzędu miejskiego na Zawarciu. Wydaje mi się, że jeżeli taką decyzję podejmiemy, ona kilkanaście punktów dalej będzie przedmiotem rozważań szanownych państwa, to popełnimy duży błąd, bo przedłużymy agonię tej spółki, tej firmy. Wydaje mi się, jestem pewien jeżeli się czujemy jako radni odpowiedzialni za to miasto, za jego politykę finansową, to jeżeli od kogokolwiek mamy kupować, nawet jeżeli zaszkodzimy własnej spółce ratując ją, ale to jest tylko takie ratowanie na chwilę, to przede wszystkim się kupuje na rynku wtórnym. Dzisiaj na konwencji i przedwczoraj na komisji była dyskusja na ten temat, byliśmy na tyle dociekliwi, że pytaliśmy za ile mamy to kupić, jak to będzie wyglądało.

Krystyna Sibińska – będziemy o tym mówić w punkcie odpowiednim, o TBS-ie rozmawiamy.

Artur Radziński – to dotyczy TBS-u dlatego, że jeśli mówimy, że mamy takie czynności wykonać, czy jak wspomóc finansowo poprzez to, że kupujemy mieszkania, które spółka buduje, to musimy się zastanowić czy to jest właściwe działanie, czy nie powinniśmy przemyśleć takich kierunków, które doprowadzą do uzdrowienia funkcjonowania tej firmy i czy nie powinniśmy się kierować rachunkiem ekonomicznym jako miasto i to wszystko na temat.

Ewa Piekarz - zapewniam, że rozumiemy co dzieje się na rynku nieruchomości i w firmie, której ponad 90% udziałów ma miasto Gorzów. Ustawa o towarzystwach budownictwa społecznego od początku i z zasady określała, że zysk generowany przez te spółki powinien wahać się w okolicach zera, ponieważ zupełnie inny cel przyświecał powołaniu w ogóle takich struktur. GTBS zawsze prowadziło procesy inwestycyjne w ten sam sposób, a mianowicie na zasadzie zlecenia, czy były te zasoby budowane ze wsparciem Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, czy też ten budynek który jako pierwszy jest realizowany w systemie rynkowym. W związku z tym tutaj nie nastąpiła żadna zmiana, która mogłaby radnych niepokoić. Nie jestem pewna, czy radni rozumieją, albo czy wszyscy radni rozumieją jakie byłyby konsekwencje wygaszenia, co jest niemożliwe prawnie, trzeba by było po prostu zlikwidować spółkę. Zlikwidowanie spółki wiązałoby się z tym, że natychmiast wymagalne stałyby się wszystkie kredyty udzielone przez Krajowy Fundusz Mieszkaniowy GTBS-owi i spadłoby to na budżet miasta. W tej chwili wielkość tego kredytowania, nie wiem czy

dobrze pamiętam jest w okolicach 13mln.zł. Jeśli chodzi o możliwość zakupu mieszkań od GTBS-u, o tym będziemy mówić w dalszej części sesji, ale wskazuję tylko na jedną rzecz, myślę, że radny A.Radziński poprzez pryzmat swoich doświadczeń zawodowych patrzy w pewien specyficzny sposób na to co dzieje się w spółce miejskiej. Moim zdaniem możliwość zakupu mieszkań i to akurat mieszkań od GTBS-u, oczywiście nie musi być taką decyzją, ale jest to okazja, która stworzyła się dzięki temu, że spółka podjęła ryzyko budowy mieszkań o charakterze rynkowym. Jest to zdecydowanie, które opiera się na logicznym wyliczeniu, na propozycji która się pojawia, a czy ją będziemy realizować zależy od Rady i jeśli tak, to warunki po jakich ewentualnie nastąpiłoby nabycie od GTBS-u będą podlegały negocjacom.

Artur Radziński – chodzi o to, że ta spółka ma w tej chwili w zasobach ok.500 mieszkań w samym Gorzowie Wlkp. i może doskonale funkcjonować zarządzając tymi mieszkaniem. Zarządzanie czy administrowanie daje całkiem niezłe przychody. Natomiast jeśli zlecamy wykonanie czynności inwestycyjnych developerowi, firmie zewnętrznej, to automatycznie spółka pomniejsza zysk, bo gdyby prowadziła sama proces inwestycyjny, to ten zysk mógłby być na zupełnie innym poziomie i teraz jeżeli jako miasto zdecydujemy się wspomóc spółkę płacąc cenę wyższą niż rynkową to nie jestem pewien, czy nie zjadamy własnego ogona i dla mnie jest bez sensu.

Stefan Sejwa - Przewodnicząca będzie mnie strofować na zasadzie, że znowu będę chciał mówić o kupnie mieszkań, ale w kontekście tych dwóch wypowiedzi wcześniejszych nie da się inaczej. Słucham bardzo uważnie tego, co tu jest mówione na ten temat. O tym, czy kupimy mieszkania od GTBS-u czy nie, zadecyduje oferta, rachunek ekonomiczny. Jeżeli w tej chwili mamy tendencję na rynku mieszkaniowym, że mieszkania z rynku wtórnego tanieją i to bardzo tanieją, a szczególnie mieszkania z tzw. wielkiej płyty, a mieszkania na rynku pierwotnym idą w górę mimo pewnego przejściowego kryzysu, to logicznym jest żebyśmy zrobili wszystko i znaleźli taki sposób aby kupić mieszkania, które są tańsze, a nie stwarzać będziemy sztuczną sytuację jakby motywacji ratowania TBS-u i zakupu mieszkań własnością których jest TBS ale po odpowiednio droższej cenie. Jest to sytuacja pewnej logiki i kalkulacji bardzo niekorzystna.

Ewa Piekarz – jeśli ma pozostać wrażenie na tej sali, że robimy tutaj jakieś dziwne zabiegi, to chciałaby się do tego odnieść, jeśli państwo sobie tego nie życzyte to tego nie zrobię?

Krystyna Sibińska – dyskutujemy w tej chwili na temat sprawozdania z działalności za 2007r. i dyskusja na temat kupna mieszkań będzie w odpowiednim punkcie porządku. Nie dyskutujemy teraz w tym temacie.

Ewa Piekarz – bardzo proszę, żeby to nie pozostało cieniem, jakąś niechęcią w stosunku do spółki, bo byłoby nie fair.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji uznaję, że sprawozdanie z działalności Gorzowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego za 2007r. zostało przez Radę Miasta przyjęte do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Andrzej Kail – przedstawiciel Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej - przedstawił sprawozdanie z działalności KSSSE w 2007r.

Stefan Sejwa – zważywszy posiadany kapitał, zważywszy uzyskiwany zysk netto, zważywszy pozyskiwanie inwestorów krajowych i zagranicznych, jak w rankingu ogólnopolskim oceniliby Pan i umieścić KSSSE? Czy byłoby możliwym, nie byłoby to poufnością jakąś, może przekraczam zasady dobrego tonu, elegancji, ale bardzo mnie nurtuje jak wygląda wynagrodzenie członków rady nadzorczej w Strefie? Jeżeli jest taka możliwość to prosiłbym o odpowiedź.

Maciej Marcinkiewicz – wspomniano tutaj o planach budowy parku technologicznego. Jeśli byłaby możliwość uzyskania więcej informacji: czy te zamiary się już krystalizują, czy są jakieś daty, które by można było wymienić?

Andrzej Kail – jeżeli chodzi o usytuowanie naszej Strefy spośród pozostałych działających i funkcjonujących stref ekonomicznych w Polsce - mogę powiedzieć, że zależy z jakiej perspektywy patrzymy. Jako pracownik marketingu mogę powiedzieć, że jesteśmy najlepszą strefą, najlepiej ulokowaną, najlepiej funkcjonującą, posiadającą najlepszą ofertę, współpracującą świetnie z samorządami. Jesteśmy otwarci na inwestorów. To jest moja praca, mój obowiązek. Jesteśmy jednak oceniani przez inwestorów, przez firmy z nami współpracujące, firmy konsultingowe poszukujące inwestorów, obsługujące inwestorów zgłaszających się do Polski poszukujących lokalizacji. Za 2007r. jeżeli chodzi o wyniki finansowe i ocenę naszej pracy przez Ministerstwo Gospodarki jesteśmy na przysłowiowym pudle, jesteśmy w trójce najlepszych Stref w Polsce. Jeżeli chodzi o cenę naszych poczynań przez inwestorów, czy ocenę naszej pracy: zakres obsługi, zakres świadczonych usług, zakres powiedzmy dyspozycyjności dla inwestorów za 2007r. jesteśmy również w czubie. To jest chyba obiektywna ocena. Jeżeli chodzi o wyniki finansowe to nie mówimy nic o obiektywizmie, to są liczby. Liczby nie kłamią i nasza pozycja tutaj jest, czy była w 2007r. niekwestionowana. Jak będzie wyglądała w tym roku zobaczymy. Należy pamiętać, że rynek polski jako rynek inwestycyjny traci niestety na atrakcyjności ze względu na rosnące koszty pracy, ze względu na brak siły roboczej, ale o tym prawdopodobnie porozmawiamy na kolejnej sesji w przyszłym roku, bądź innym w terminie. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia członków rady nadzorczej to proszę o zwolnienie mnie z odpowiedzi na to pytanie. Proszę o skierowanie tego pytania do Biura zarządu, na pewno odpowiedź zostanie udzielona. Na pewno orientuje się Prezydent jako członek zgromadzenia wspólników, więc taką informację może Rada osiągnąć również swoimi kanałami. Jeżeli chodzi o sprawę tworzenia parków technologicznych, z tym się łączy sprawa tworzenia klastrów, z tym się łączy również obejmowanie nowych terenów statusem Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Pracujemy nad koncepcją parku technologicznego w Gorzowie Wlkp., rozważamy możliwość utworzenia czegoś podobnego w Zielonej Górze. Naturalnie chodzi tutaj o kontakty do uczelni, do zaplecza naukowego. Jak wspomniałem te elementy są elementami naszej strategii na przyszłość. Dzisiaj zajmujemy się przede wszystkim pozyskiwaniem inwestorów na to co mamy, szukaniem kapitału i zachęcaniem do inwestowania już nie tylko w województwie lubuskim, chociaż tu mamy największe sukcesy, ale już teraz i w województwie zachodniopomorskim, w województwie wielkopolskim, to są obszary działania zgodnie z narzuconym nam przez Ministerstwo Gospodarki mapą oddziaływania. Jeżeli te sprawy zostaną skonkretyzowane, czyli w momencie kiedy pojawi się taka ilość inwestorów, którzy będą prezentowali konkretne technologie, wokół których można coś budować, bo możemy budować wokół elektroniki, mamy

tutaj potężnego inwestora tajwańskiego, mogę uchylić rąbka tajemnicy, że rozmawiamy również w przypadku Gorzowa Wlkp. z potężnym kolejnym inwestorem tajwańskim. I jeżeli to by się udało będzie to załączek do tego, żeby z tego miasta, które kiedyś służyło z czegoś innego stworzyć centrum nowoczesnych technologii. Jest to w planach, na dzień dzisiejszy żywo dyskutowane i wdrażane, ale na pewno na tej sesji nie złożę żadnej konkretnej deklaracji, bo żeby składać deklaracje musimy zachęcić tych inwestorów, którzy byliby powiedzmy członkami tego wszystkiego, oferowaliby możliwość wdrażania nowych technologii w swoich zakładach. Musimy do tego przekonać, a bardzo ciężko jest przekonać firmy funkcjonujące w Strefie, czy to jest nasza czy to jest mielecka, czy to jest pomorska do tego żeby oprócz robienia biznesu, do czego są stworzone, angażowały się w życie społeczne i naukowe. Może to jest ambitne, może to nas przerośnie, ale postawiliśmy sobie ten cel, przyjęliśmy sobie to zadanie do wykonania i jeżeli się uda podejrzewam, że będziemy się mogli na kolejnych sesjach chwalić, że coś się powiodło, że coś się udało. Na dzień dzisiejszy jest to plan, element strategii, którą będziemy chcieli realizować.

Mirosław Rawa – cieszę się i oczywiście dziękuję za wszystko, co Strefa robi dla miasta, cieszę się, że te stosunki między miastem a Strefą są bardzo poprawne. Zahaczyliśmy o temat parku technologicznego, bo on jest kluczowy z punktu naszego spojrzenia na rozwój Gorzowa Wlkp. Nie chcielibyśmy, żeby to było miasto tylko tanich miejsc pracy. Cieszymy się z następnych inwestycji, one wymuszą lepsze traktowanie pracowników jeśli chodzi o płace, ale park technologiczny w naszym przekonaniu byłby taką kluczową inwestycją i ze względu na drugi ważny priorytet rozwój szkolnictwa wyższego. Pan odmówił składania jakiejś deklaracji, przynajmniej w swoim imieniu i radnego M. Marcinkiewicza chciałbym złożyć taką deklarację, że jako radni chcielibyśmy otrzymać taką ofertę współpracy miasta i Strefy jeśli chodzi o tworzenie parku technologicznego i deklarujemy nasze 2 głosy, ale myślę, że inni radni taką ideę by poparli. Oczywiście interesuje nas, czy ta strategia jest już przyjęta i jakie terminy ewentualnie w tej strategii są zapisane jeśli chodzi o tworzenie parku technologicznego. Jeżeli nie jest przyjęta to prosilibyśmy o taką ofertę, informację na temat strategii i ofertę współpracy z miastem jeśli chodzi o budowę parku technologicznego.

Andrzej Kail – wychodzę z założenia, że przez tych 10 lat funkcjonowania KSSSE już przyzwyczailiście się do tego, że staramy się dać Wam wszystko, co możemy, do czego jesteśmy po pierwsze stworzeni co jesteśmy w stanie przekazać społeczeństwu. Jeżeli chodzi o strategię to została przyjęta przez radę nadzorczą naszej spółki na początku br. Jeżeli chodzi o terminy jest to dokument stanowiący podstawę do dalszego działania, określający kierunki funkcjonowania, a nie bezpośrednio, konkretne zadania i zgodnie z polityką zarządu każde przyjęte zadanie do realizacji będące elementem strategii musi być jeszcze odpowiednio przygotowane merytorycznie od strony zasadności tworzenia, zasadności działania i przede wszystkim zamknięcia się w jakimś konkretnym budżecie, czyli wykonania konkretnego planu finansowego. Jeżeli chodzi o park technologiczny w Gorzowie Wlkp., jeżeli jeszcze może nie funkcjonuje to tak jakbyśmy chcieli ale działa inkubator przedsiębiorczości, mają to być załączki do tego, żeby w oparciu czy we współpracy z tymi inkubatorami tworzyć coś większego, coś co będziemy jeszcze mogli, chcieli zaangażować przedsiębiorców. Na dzień dzisiejszy musimy stworzyć podwaliny. Na

pewno w tym momencie mogę powiedzieć, że każdą deklarację woli współpracy przyjmujemy i za nią dziękuję. Na pewno taka deklaracja społeczna i polityczna będzie w późniejszym okresie potrzebna, bo będziemy musieli zaangażować nie tylko środki finansowe, ale przede wszystkim ludzi, dla których realizacja takiego celu będzie czymś ważnym, bo bez osób rzeczywiście myślących w tym kierunku po prostu park technologiczny bez tzw. zapaleńców nie powstanie i musimy szukać profesorów, musimy szukać wykładowców, musimy szukać tych, którzy rzeczywiście chcą coś wynajdywać, jeśli tak wyrażę i później przekładać na konkretne technologie.

Krystyna Sibińska – w związku z wyczerpaniem dyskusji w tym temacie uznaję, że sprawozdanie z działalności Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej za rok 2007 zostało przez Radę Miasta przyjęte do wiadomości.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Józef T.Finster – Prezes Lub.Fundacji „Zachodnie Centrum Gospodarcze” - przedstawił sprawozdanie z działalności Lub. Fundacji „Zachodnie Centrum Gospodarcze” w rok 2007.

Mirosław Rawa - to chyba jest ogromny sukces Józefa T.Finstera, pamiętamy jak ta fundacja działała. Próbowaliśmy sięgać po menedżerów zachodnich, zachodnioeuropejskich, stan był opłakany. Porównując tamtą sytuację i dzisiejszą można powiedzieć, że jest nieprawdopodobny sukces- oczywiście gratulacje, życzę, żeby tak dalej trzymać. Dosłownie to chyba jakieś telepatyczne, bo zaczęliśmy rozmawiać o inkubatorze, o parku technologicznym i tutaj od razu jakiś pomysł. Trzeba też powiedzieć, że to jest dobra decyzja Prezydenta i podkreślić, że dobre decyzje personalne potrafią w naszych instytucjach miejskich bardzo dużo zmienić. Także gratulacje, słowa zachwytu i rzeczywiście to nasz dawny kolega jako radny, a media zawsze uważają, że radni to w ogóle do niczego się nie nadają. Pan Józef T.Finster jest tego dowodem, że do czegoś się nadają i tu bardzo dobra praca dla miasta.

Józef T.Finster – pierwszy raz udało mi się spotkać dobre słowo, tak jak ten mikrofon trzeszczy od 1999r., kiedy pierwszy raz przemawiałem też trzeszczał. Jak przyszedłem z p.M.Zienkiewicz do miasta pracować i taki jeden radny od bułek kiedyś powiedział będąc w Fundacji, chciałem coś pozytywnego powiedzieć, to jest mój bardzo dobry kolega, że rzeczywiście jestem gorszym politykiem lepszym menedżerem. Myślę, że to nie jest mój sukces, jest to sukces samorządu, ponieważ bez wsparcia Rady nie byłoby tej szansy i szansy zrozumienia, ponieważ rzeczywiście jest to przedsięwzięcie bardzo trudne. Nie mówiłem o pewnych rzeczach, ale radny Rawa poruszył 4 poprzednie zarządy, które rzeczywiście pracowały, nie można powiedzieć, natomiast pozostały pewne – to tym też powinienem poinformować Radę – problemy finansowe, które dopiero uregulowaliśmy w tym roku, związane od samego okresu założycielskiego i wymagały pewnych ekspertyz. Fundacja nie jest tak sobie wypuszczona samopas, jest kontrolowana, odbył się pełny audyt projektów przez audytora zewnętrznego z Zielonej Góry, biegłego z Ministerstwa, były kontrole pełne projektów z Urzędu Wojewódzkiego, ostatnio z Euroregionu Pro Europa Viadrina i Prezydent E.Piekarz, moja szefowa również bardzo jest wymagająca, co troszeczkę krępuje moje loty.

Krystyna Sibińska - w związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji uznaje, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Lubuskiej Fundacji „Zachodnie Centrum Gospodarcze” w 2007 roku.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Irena Cichońska – Naczelnik Wydz.Majątku i Działalności Gospodarczej – w związku z nieobecnością p.Tomasza Marcinkowskiego - Prezesa Fundacji na Rzec Gorzowskiej Szkoły Wyższej przedstawiła sprawozdanie z działalności tej Fundacji w 2007 roku.

Krystyna Sibińska – prosi o składanie pytań do przedstawionego sprawozdanie , wówczas zostaną one przekazane Prezesowi Fundacji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, że Rada Miasta przedstawiło sprawozdanie z działalności Fundacji na rzecz Gorzowskiej Szkoły Wyższej przyjęła do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Mariusz Erdmann – Dyrektor PEC - przedstawił sprawozdanie z działalności Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w 2007r.

Krystyna Sibińska - w związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji uznaje, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w 2007 roku.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.4 Informacja o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego 2008/2009.

Adam Kozłowski –Naczelnik Wydz.Edukacji - w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił stan przygotowań oświaty do nowego roku szkolnego – załącznik nr 4 do protokołu.

Stefan Sejwa –przedstawiona informacja na temat przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego jest według mojej opinii fragmentaryczna, statystyczno-matematyczna i nie w pełni przedstawia stan przygotowań do nowego roku szkolnego. Z informacji dowiadujemy się ile mamy placówek oświatowych i jak są zorganizowane, ale w informacji brakuje analizy uwarunkowań kadrowych, a przede wszystkim uwarunkowań finansowych, które przekładają się na stan i ewentualną poprawę bazy oświatowej, w aspekcie remontu placówek i ich wyposażenia. Brakuje też analizy zadań, które wpłynęłyby na poprawę wyników poszczególnych etapów kształcenia. Co zrobimy w roku 2008/2009 aby gorzowska oświata była lepsza tego w tej informacji brakuje. Ustosunkowując się do informacji i wykorzystując spostrzeżenia z lustracji placówek oświatowych chciałbym przedstawić bardziej szczegółowo uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowania bazy oświatowej do nowego roku szkolnego. Dobrze, że rozpoczęły się remonty w SP-4 i SP-10, oczywiście z opóźnieniem, bo dopiero w sierpniu, z zakończeniem oby w listopadzie. Realizowane są w obu placówkach dachy, wymiana okien i ocieplenie elewacyjne, ale

okazuje się, że remonty te nie do końca rozwiązują zaistniałe problemy. W obu szkołach ma być niedokończona, pozostawiona na ok. 0,5m nad ziemią opaska wokół budynków, co grozi przeniesieniem się wilgoci na nową położoną elewację, zaś osuszenie i dokończenie elewacji wymaga dużych nakładów i stąd na dzień dzisiejszy nikt nie wie kiedy ten element prac będzie realizowany. W SP-10 stwierdzono, że korzenie drzew naruszają fundamenty i stąd pękają ściany piwniczne m.in. wejście główne do szkoły z drzwiami jest wyłączone ze względu na bezpieczeństwo, ale w ramach realizowanego remontu nie podjęto w tym zakresie żadnych działań. W SP-4 innego klimatyzowania wymaga sala gimnastyczna, zaś instalacja c.o. i elektryczna kwalifikują się do natychmiastowej wymiany, ale to również nie znalazło się w pracach remontowych. Nie mówiąc o jakoby mniejszych pracach jak ogrodzenie, zmiana wejścia do szkoły, czy przebudowa wewnętrznego tarasu. Trzecia szkoła planowana wstępnie do remontu to Zespół Szkół nr 6 ul. Gwiazdzysta - mimo prac wewnętrznych jak remont 5 łazienek, na 6 zabrakło środków, malowanie pomieszczeń klasowych i naprawa jednej podłogi korytarzowej, wymaga natychmiast pilnego remontu. W tejże szkole dach, wymiana okien, elewacja z ociepleniem to podstawowe prace w ramach termo, ale należy również niezwłocznie wykonać, już w tej szkole: naprawę drzwi wejściowych na boisko, bo zagraża to bezpieczeństwu uczniów, zabezpieczyć przykrycie podłogi na II piętrze, a przede wszystkim doprowadzić do normalności zaplecze sali gimnastycznej. Jest tam dramatyczna sytuacja, dziwię się Sanepidowi, że nie każe zamknąć części pomieszczeń. W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że podobnego remontu jak SP-4, SP-10, czy SP-6 wymagają też inne szkoły, a niezwłocznie choćby Gimnazjum nr 7, 9, 13, Zespół Szkół nr 3 i 16. Przykład SP-4 i SP-10 pokazuje stan degradacji budynków oświatowych, gdzie nawet remont termo to za mało, muszą one przechodzić remont kapitalny, zewnętrzny i wewnętrzny, czyli koszty takich remontów wtedy oczywiście rosną. Wspomniana kwota 2,5mln.zł. na remonty placówek oświatowych na 2008r. to realizacja tylko zaleceń pokontrolnych, głównie Sanepidu, to minimum od którego nie ma już odwrotu. Kwota ta wzrosła o ponad 1mln.zł., ale to też za mało na ok.80 placówek – dokładnie 78 tak naprawdę pochwalić się możemy co do bazy I LO, częściowo II LO, Zespołem Szkół nr 20 mimo trwającego remontu łazienek i filią Zespołu Szkół nr 13. To chyba wszystko, skala potrzeb remontowych pozostałych placówek jest bardzo duża. Kolejna kwestia, ważny element przygotowania 27 placówek oświatowych do nowego roku szkolnego to utworzenie dodatkowych oddziałów w 5 przedszkolach na 120 miejsc. 22 sierpnia br. lustrowałem pod tym kątem przedszkole nr 10, 11, 12 i 27. Spostrzeżenia, które można przedstawić w wielkim skrócie: przedszkole nr 10 realizowany jest remont sali i łazienki z oknami, od 24 lipca, ale nie zdążą do 1 września z zakończeniem wszystkich prac, poza tym brakuje środków na leżaki i sprzęt oraz pomoce, a opieką dodatkową ma być objęta grupa dzieci 3-letnich, przy których leżakowanie jest czymś nieodzownym. Przedszkole nr 11 – realizowana jest sala, ale brak jest okien i stąd duże opóźnienia w kontynuacji prac sali, w której ma być nowy oddział. Łazienka jest dopiero przygotowana do kładzenia płytek i jeszcze kładzenie nie zostało rozpoczęte. Również nie zdążą do 1 września br., nie mówiąc o czasie na ustawienie sprzętu i sprzątnięciem pomieszczeń. Stan elewacji w tym przedszkolu jest porażający. Przedszkole 12 – adaptacja pomieszczeń przebiega bez problemów. Byliśmy tam wczoraj z Komisją,

sala i zaplecze łazienkowe jest satysfakcjonujące. Przedszkole nr 27 – bardzo specyficzna sytuacja, typowa dla większości placówek. Dodatkowy oddział z łazienką jest przygotowany, ale mimo wykonania różnych prac cały budynek przedszkolny pęka. Wcześniej przełożono dach, ale teraz trzeba wymieniać pod przełożonym dachem krokwie. Zawaleniem grozi część sufitu w części korytarzowej, remontu wymaga piec i cały system grzewczy. Nowe oddziały przedszkolne dla zerówek w SP 21, 13, 9, 10 i 1. Na przykładzie SP-10 – oddział przygotowany wyróżniająco, zarówno sala, łazienki jak i wyposażenie. SP-1 – 2 oddziały również przygotowane bardzo dobrze, ale problemem, który musi być rozwiązany inaczej jest korzystanie przez dzieci 6-letnie z łazienek. Dzieci te będą musiały schodzić z II pietra do pomieszczeń piwnicznych w celu skorzystania z toalety. Jest to sytuacja na którą nie możemy pozwolić i przejść obok tego obojętnie, gdyż jest to praktycznie niemożliwe i niebezpieczne. SP-13 także sala na potrzeby 2 oddziałów jest ładna i bardzo dobrze przygotowana. SP-9 zmiana wykonawcy spowodowała opóźnienie w realizacji sali na oddział. 25 sierpnia br. nie była jeszcze wykonana instalacja elektryczna, nie pomalowane pomieszczenia, nie zabezpieczony grzejnik, zaś pomoce i sprzęt był już zakupiony. Istnieje poważna obawa, że termin 1 września nie będzie dotrzymany. Z łazienek dzieci będą korzystały z ogólnej szkolnej, ale istnieje możliwość wykonania przy sali, aby dzieci nie korzystały z ogólnej. Trzeba uwzględnić to w dalszych pracach. Na zakończenie kilka uwag ogólnych typowych dla większej części placówek oświatowych w mieście, ale na przykładzie Zespołu Szkół nr 13 i SP-9. W szkole nr 13 stan okien jest dramatyczny, już wczoraj wypowiadałem się, że niektóre z okien pokazywano, mają 3 ramy, 4 już niema – zgniła, okna zabite są gwoździami i zabezpieczone. Łazienki wymagają remontu, 3 obecnie realizowane nie wyczerpują potrzeb w tej przeludnionej szkole. Ok.1/3 ławek, krzeseł, nawet tablic tradycyjnych nie jakiś nowoczesnych, kwalifikuje się do natychmiastowej wymiany. Szkoła nr 9 – wymiana dachu natychmiast, 4 łazienki do remontu natychmiast, remont sali gimnastycznej oraz szatni i łazienek niezbędny, trochę podobny do tego co widzieliśmy w szkole nr 6, 6 sztuk drzwi klasowych do wymiany natychmiastowej, remont elewacji i wejścia do szkoły marzeniem przyszłości. Uważam, że szkoła ta powinna być zakwalifikowana jako kolejna do remontu termo obok tych co wymieniałem wcześniej, w odniesieniu do 8 szkół wcześniej zakwalifikowanych. Nie będę tego podsumowywał, jeszcze gorsze ma się samopoczucie gdy się to ogląda, a jeszcze gorzej kiedy się w takich warunkach pracuje. Proszę pamiętać o tym co przedstawiałem przy uchwalaniu budżetu na 2009r., czy przy podejmowaniu decyzji przy niektórych spektakularnych decyzjach inwestycyjnych w mieście. W mojej opinii, zresztą wielu radnych wczoraj podczas lustracji placówek oświatowych podzielało tą opinię, że przygotowanie bazy oświatowej w Gorzowie Wlkp. na nowy rok szkolny nie może satysfakcjonować.

Mirosław Rawa – po takim szczegółowym wystąpieniu radnego Sf.Sejwy i omówieniu tak dosłownie tematu, przygotowanie roku szkolnego, chociaż infrastruktura to tylko część, która jest warunkiem dobrego realizowania zadań w roku oświatowym. Trzeba o tym pamiętać, że są jeszcze nauczyciele, wyniki nauczania, wychowanie i wiele innych rzeczy, którym też pewnie należałoby poświęcić tyle czasu co radny Sejwa poświęcił infrastrukturze. Mam nadzieję, że wszyscy pamiętają o czym mówiliśmy zgłaszając z takim uporem wnioski, by w końcu zrobić jakieś 2 szkoły. Myśleliśmy, że

zrobimy te szkoły tak na super, że będą przykładem. Chyba przykładem, tak poza naszymi intencjami, staje się I LO jeśli chodzi o infrastrukturę i dbanie o ten obiekt. Chciałbym aby Prezydent traktowała to jako wyzwanie i aby w ten sposób wyglądały inne licea, szkoły w mieście. Chciałbym abyśmy zrozumieli, że musimy mieć program poprawy infrastruktury oświatowej. To nie może być takie doraźne, I LO, SP-4, SP-10, a za chwilę zdecydujemy może jakaś kolejna szkoła. Wolałbym abyśmy działali bardziej metodycznie, w sposób uporządkowany. Pracujemy nad strategią rozwoju oświaty, może jakiś dokument, z pewnością p.A.Kozłowski ma jakąś inwentaryzację co jest do zrobienia i przyjęcie jakiegoś programu na 5 lat, przyjęcie w miarę stałych nakładów w budżecie na poprawę infrastruktury dałoby jakiś efekt. Ale musi być upór Rady Miasta, bo jest to zadanie niezwykle trudne i kosztowne. Radny M.Kosecki wspólnie z Komisją Edukacji, Kultury i Sportu wykonał chyba dobrą pracę bo w debacie publicznej ten temat się pojawił. Dla nas jako rodziców nie ma sprawy ważniejszej niż wychowanie i wykształcenie naszych dzieci i wnuków, czy to jak przykład daje I LO, czy II LO – skończenie tych szkół jest przepustką na dobre uczelnie, szansą na dobre i godne życie. Tylko musimy starać się uczynić wszystko aby te szkoły taką szansę dawały. Oczywiście wolałbym aby moje dziecko chodziło do skromnej szkoły, może nawet troszeczkę zaniedbanej, ale żeby miało świetnych nauczycieli i wysoki poziom nauczania niż szkoła ta ma być błyszcząca, a gorzej jest z wynikami nauczania. Cieszę się, że Gorzów Wlkp. podjął akurat taką decyzję z Kuratorium Oświaty, że będzie realizowany program poprawy wyników nauczania, bo zawsze z Zieloną Górą przegrywamy. Uważam, że powinny to być nasze zdrowe ambicje abyśmy zrobili taki rok szkolny i wprowadzili taki program poprawy wyników nauczania żeby przegonić naszych przyjaciół z Zielonej Góry, bo to jest bardzo ważne, ale infrastruktura jest też istotna. Nie powinniśmy sobie pozwalać na takie dysproporcje jaka jest np. między I LO, a najgorszą szkołą średnią w Gorzowie Wlkp., powinniśmy starać się aby takich dysproporcji nie było. Nie powinno być takich dysproporcji w nakładach na jeden obiekt sportowy, a na całą oświatę. Powinniśmy starać się działać bardziej racjonalnie i w sposób poukładany. Do tego namawiam całą radę, chociaż radny Sejwa mówi, że nie jesteśmy zadowoleni do końca i ten kroczek z remontami tych 2 pierwszych szkół to zaledwie mały kroczek do przodu. Nie zostaną jednak one wyremontowane tak abyśmy mogli powiedzieć, że to są szkoły XXI wieku, ale namawiam abyśmy tego nie odpuścili. Niech będą kolejne 2 szkoły, a może w przyszłym roku 4 szkoły. Może nie tylko na Zawarcu, bo tutaj ukuło się przekonanie, że Zawarcie to najgorsza, najbiedniejsza dzielnica i wszystko co robimy to na Zawarcu, ale wiele jest też do zrobienia na Staszica, w centrum miasta, na Górczynie. Abyśmy mocną presję wywierali na organ wykonawczy abyśmy w budżecie przewidzieli środki na remonty kolejnych szkół, a najlepiej na program kompleksowej poprawy infrastruktury oświatowej. Z przyjemnością usłyszałem też informacje, że w Poznaniu władze miasta przyjęły zasadę, że wszyscy nauczyciele rozpoczynający pracę dostaną podwyżkę od samorządu o 100zł. dodatkowo. Może starajmy się podnieść efekty nauczania zachęcając nauczycieli do lepszej pracy, ustalając wyższe dodatki – to też jest istotna sprawa. Poznań jest znacznie bogatszy, jest większym miastem, ale jednak niektóre samorządy doceniają wagę oświaty. Oceniając nas mieszkańcy patrzą na to czy są miejsca w żłobkach, w przedszkolach, czy ich dzieci po ukończeniu liceum są w stanie się dostać na najlepsze uczelnie w

kraju czy nie. To jest ważny punkt oceny pracy Rady Miasta, jak zrezygnujemy z robienia porządku w oświacie, z naprawiania infrastruktury popełnimy straszny błąd. To jest mały krok do przodu.

Krystyna Sibińska – przed wakacjami rozmawialiśmy, że Wydz. Edukacji pomyśli nad pewnym uhonorowaniem szkół i nauczycieli, które osiągnęły najlepsze wyniki egzaminów zewnętrznych, zarówno na poziomie szkoły podstawowej jak i gimnazjum. Co w tym kierunku zrobiono, czy jest jakiś pomysł? Uważam, że rozpoczęcie roku szkolnego to bardzo dobra okazja żeby to wyprowadzić.

Stefan Sejwa – dziękuje radnemu M. Rawie za poparcie i zaakcentowanie tego co starałem się wyartykułować, ale chciałbym abyśmy uświadomili sobie, a jest ona chyba istotą naszych dalszych prac, poczynań i filozofii, która musi zafunkcjonować w działaniu miasta, naszej Rady, Prezydenta, a mianowicie musimy wiedzieć czego chcemy, musimy mieć wizję. Jeżeli nie stworzymy wizji, którą nie zaakceptujemy jako najlepszą wybraną, najbardziej rozsądną, to będziemy robić tak jak wynikało to z mojej informacji, jak wynikało to z tego co radny M. Rawa mówił: chaotyczne podejście do awaryjnych remontów, które nie będą przekładały się na to, że zahamujemy degradację gorzowskiej oświaty i doprowadzimy do tego, że jak najmniej będzie szkół podstawowych nr 6, a jak najwięcej będzie szkół podobnych do I LO. Musimy wytworzyć wizję prac, wizję działań, na którą to wizję jeżeli zaakceptujemy muszą znaleźć się środki finansowe. Bez gwarancji finansowej ta wizja też tylko zostanie na papierze. Świadomie mówiłem bardzo grzecznie i kulturalnie i spektakularnych inwestycjach, one są wszystkie potrzebne, ale oświata jest podstawą, tym zaczynem, sama w sobie musi być najlepsza, dobra aby lepiej kształcić, wychowywać i tak dalej. Wczoraj mówiliśmy o tym, że jeśli jest łazienka świetnie zrobiona to okazuje się, że nikt jej nie niszczy, prezentował nam nawet wczoraj jeden z dyrektorów, każdy szanuje, a jeśli wchodzi się do pomieszczenia - nie chce określić jakiego, wszyscy mają wyobraźnię, to się tylko można przyczynić do dalszej dewastacji, dalszego niszczenia, które tam jest. Dyrektorzy chcą, w większości oni są zaangażowani, ale jeżeli biją głową w ścianę niemożności, to wypalają się, nie mogą przeskoczyć pewnych rzeczy, finanse muszą być im dane. Nie wszystko załatwią sponsorsko, z dodatkowych środków. Tym bardziej, że degradacja placówek jest taka, że skala potrzeb nie maleje, a wręcz się powiększa.

Adam Kozłowski – w dyskusji nie było pytań, a raczej zainteresowanie problemem i bardzo dobrze, pewnie jeszcze nieraz będziemy o tym mówić. Osiągnięte dobre wyniki egzaminów będą honorowane w ramach inauguracji nowego roku szkolnego. Wszyscy chcemy aby wszystkie szkoły były piękne, ale środków brakuje aby tak zrobić. Natomiast różnie jest z aktywnością dyrektorów, różnie jest z aktywnością środowisk danych placówek. W przedszkolach rodzice chętnie pomagają, w podstawówkach niechętnie, choć w niektórych to się udaje. W gimnazjach też raczej niechętnie. W szkołach licealnych też jest tak samo. W niektórych pozyskuje się bardzo łatwo sponsoring czy dowody życzliwości w innych nie. Zawsze będzie pytanie czy tym, którzy tego nie robią dawać pieniądze, czy jednak zachęcać aby szukali sponsorów. Niemniej te różnice co do poziomu bazy powinny być niwelowane, nie mogą być takie jak są, ale one zaistniały samoistnie, to nie jest jakaś złośliwość, dyskryminacja. Termomodernizacja to jeden ze sposobów pozyskania środków pomocowych i tylko dlatego jest taka formuła. W przypadku SP-4, SP-10 czy

Zespołu Szkół nr 6 powinien być wykonany remont kapitalny wewnętrzny i zewnętrzny, ale jest możliwość pozyskania środków w ramach termomodernizacji, bo są takie programy. Tu musimy przestrzegać pewnych reguł, oczywistym jest, że w tych placówkach potrzebne są prace remontowe instalacji, prace sanitarne to będą musiały one być wykonane. Co do wizji, to sądzę, że w ramach prac nad strategią coś takiego, zmodyfikowanego się wyłoni i przy odpowiednim zaangażowaniu środków budżetowych będzie możliwe do realizacji.

Krystyna Sibińska – w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji uznaje, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości informację o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego 2008/2009.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.5 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na rok 2008 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju. Uzasadnienie projektu stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na rok 2008 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 6 do protokołu.

Ad.6 Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Samorządowego Kolegium Odwoławczego na remont willi przy ul. Chrobrego 31 w Gorzowie Wlkp.

Ewa Piekarcz – Z-ca Prezydenta Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Samorządowego Kolegium Odwoławczego na remont willi przy ul. Chrobrego 31 w Gorzowie Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 8 do protokołu.

Ad.7 Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul. Sikorskiego 106 w Gorzowie Wlkp.

Ewa Piekarz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul. Sikorskiego 106 w Gorzowie Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 10 do protokołu.

Ad.8 Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu.

Małgorzata Zienkiewicz – Skarbnik Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

Mirosław Rawa – mieliśmy 70mln.zł. nadwyżki, czyli niezręcznie to planowanie budżetu w ubr, wypadło, chociaż pamiętam, że Prezydent od czci i wiary odsądzał tych radnych, którzy mieli jakieś zastrzeżenia i nie głosowali za budżetem, że działają na szkodę miasta, a później jednak się okazało, że to planowanie nie jest tak precyzyjne. Wiemy, że ostatnio kredyty drożeją i co prawda przewidzieliśmy taką możliwość w budżecie, ale czy na pewno zachodzi taka konieczność, czy nie okaże się, że za chwilę, znowu będziemy mieli nadwyżkę, koniunktura wcale tak nie zmałała, ciągle mamy do sprzedania trochę nieruchomości. Czy na pewno jest potrzeba aby zaciągać kredyt, aby wykorzystać całą pulę tych środków? Bardzo wiele inwestycji nie zostało rozpoczętych, jeszcze ciągle są na etapie rozpoczęcia realizacji, może płatności będą znacznie później niż przewidywaliśmy. Czy to jest rzeczywiście konieczne abyśmy zaciągali kredyt na taką kwotę?

Małgorzata Zienkiewicz – za 2007 rok nie było nadwyżki, nie wiem skąd taka informacja. Wiem, że nawet prasa posługuje się nadwyżką środków, ale to nie jest nadwyżka; nadwyżka występuje wtedy gdy dochody są wyższe od wydatków – u nas takiego przypadku nie było. Były to tzw.wolne środki w wysokości 55mln.zł., które w trakcie roku budżetowego w br. 2-ktornie zostały wprowadzone. W momencie kiedy mam informacje, że nie będą wykonane wydatki w jakimś zakresie można obniżyć ten kredyt, ale ta informacja potrzebna jest już teraz ponieważ rozpoczęcie przetargu na wyłonienie banku, który nam udzieli kredytu to procedura długotrwała. Możemy dzisiaj nie podejmować uchwały, ale przesuną nam się warunki na IV kwartał, a z doświadczenia wiem, że jest to termin niekorzystny na uzyskanie kredytu. Banki stawiają trudniejsze warunki gminom, ponieważ jest już krótki okres i nie możemy powtórzyć procedury. A więc musimy przyjąć warunki, które są nam w przetargu stawiane. Inwestycje – były one analizowane w czerwcu, pewne trudności są, ale są

też pewne plany przesunięcia środków, czego dowodem są propozycje zmian w budżecie, które będą za chwilę rozpatrywane, czyli zdjęcie z niektórych inwestycji, które nie będą w jakimś zakresie zrealizowane na inne inwestycje, które mogą być szybciej zrealizowane. Z obecnie posiadanych informacji te 40mln.zł. powinniśmy zaciągnąć. Jeśli nie wykorzystamy to w przyszłym roku, już w momencie (jeśli będzie tak informacja do 15 listopada br. głównie z Wydz.Inwestycji) to w propozycji budżetu na przyszły rok mogę ująć zrównoważenie budżetu przyszłorocznego na te inwestycje, które przesuwają się w czasie, nie jest tak, że coś bierzemy niepotrzebnie.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu, głosowało 12 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 4 wstrzymujących się – załącznik nr 12 do protokołu.

Ad.9 Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2008 rok.

Małgorzata Zienkiewicz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 14 do protokołu.

Ad.10 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.

Małgorzata Zienkiewicz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 16 do protokołu.

Ad.11 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.

Małgorzata Zienkiewicz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 18 do protokołu.

Ad.12 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.

Małgorzata Zienkiewicz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 20 do protokołu.

Ad.13 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.

Małgorzata Zienkiewicz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju, które jednocześnie przyjęły wniosek o wykreślenie w § 1 dział 600 rozdział 60015 oraz w § 2 dział 700 rozdział 70095. Opinie pozytywna wyraziła również Komisja Edukacji, Kultury i Sportu.

Stefan Sejwa – proponowane przesunięcia między działami i rozdziałami są zasadne, ale mam pytanie i wątpliwość związaną z tymi przesunięciami, które dotyczą ul. Wał Okrzejny. Z uzasadnienia w pkt.2 wynika, że będzie zadziałanie wykupienia mieszkań z uwagi na zły stan techniczny – rozbiórkowy budynków w tamtym rejonie miasta i zgodnie z nowym planem przestrzennym będzie to teren pod budowę nowej siedziby Urzędu Miasta. Z kolei w pkt.5 planuje się dz.900 planuje się rozbudowę przepompowni wód na ul. Wał Okrzejny – nie mam nic przeciwko inwestycji budowa nowej siedziby Urzędu Miast w tym rejonie miasta, a wręcz jestem za tą inwestycją ale zastanawia mnie problem prawny. Nie podjęliśmy decyzji jako rada Miasta o tym, że będzie budowa nowego Urzędu w tym rejonie. Te działania, które są proponowane dotyczące przesunąć w budżecie zmierzają zdecydowanie w tym kierunku. Tym bardziej, że jest odwołanie do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego w tym rejonie, a który jest wręcz przytaczany jako pod budowę nowej siedziby Urzędu. Proszę o wyjaśnienie jak wygląda to prawnie, kwestie decyzyjne w tym zakresie/ Nie podjęliśmy żadnej uchwały w tym zakresie, natomiast dokonujemy pewnych ruchów finansowych, które tutaj m.in. są proponowane.

Krystyna Sibińska – chciałabym przekazać informacje z dzisiejszego Konwentu, w którym uczestniczyły Z-cy Prezydenta Miasta p.E.Piekarz i p.U.Stolarska, gdzie przekazano nam informacje, że na początku września odbędzie się spotkanie, na którym Rada zostanie zapoznana z koncepcją budowy, finansowania jak i struktury organizacyjnej podmiotu, który miałby prowadzić inwestycje pt. budowa Urzędu i

wtedy dużo szczegółów poznamy. Obecnie toczą się rozmowy, pracuje firma consultingowa, która została do tego celu wybrana, p.T.Jankowski, który jest pełnomocnikiem Prezydenta Miasta w tej sprawie. Wstępne badanie geologiczne zostało zrobione i wszystkie te materiały są obecnie opracowywane i będą przedstawione Radzie na początku września br.

Artur Radziński – chciałbym się odnieść do zapisów dotyczących zakupu mieszkań i kontrowersji, które wstępnie wyraził p.Sejwa. Po przemyśleniach należę do grupy radnych, którzy optują za budowa Urzędu. Uważam jednak, że pośpiech w zakupie mieszkań w kontekście wykwaterowania z mieszkań z tamtego rejonu jest nieuzasadniony. Na dzień dzisiejszy nie mamy ekspertyzy geologicznej, nie mamy również przedstawionego sposobu finansowania tej inwestycji, stąd też nie wiemy jaka ostatecznie będzie decyzja podjęta. Dziwię się, że proponowana jest opcja zdjęcia środków w wysokości 1 550tys.zł. z inwestycji związanej z remontem kapitalnym ul.Wyszyńskiego, gdyż nie do końca rozumiem dlaczego miasto weszło w spór z wykonawcą, który skutecznie się odwołał od decyzji o uznaniu go jako firmę, która nie uznała przetargu; zdejmujemy tam kwotę, a z tego co wiem to jeszcze w tym miesiącu ostateczna decyzja zapadnie i będziemy musieli przesunąć środki z innego działu, aby zasilić tą inwestycję, bo okaże się, że środki te będą wydatkowane. Nie do końca rozumiem kwestie dlaczego miasto ma kupować te mieszkania bez przetargu od jednej firmy. Jest to niekorzystne dla miasta, mieszkania tanieją; jeśli ogłosimy przetarg, chęć zakupu kilku mieszkań to mogli byśmy uzyskać kwotę na poziomie 2600-2700m², a nie 3200m², a o takiej kwocie mówiło się na Komisji.

Mirosław Rawa – uważam, że jest to niedopuszczalna praktyka abyśmy w przesunięciach budżetowych w uzasadnieniu do uchwały, rozstrzygali w jakiej firmie kupimy mieszkania. Nawet jeżeli ekspertyzy prawne dopuszczają taką sytuację to oczekuję od władz miasta działania max. w dobrze rozumianym interesie miasta. A wpisywanie czegoś takiego do uzasadnienia uważam za rzecz niedopuszczalną, wręcz skandaliczną i to się więcej nie powinno powtórzyć. Nie wiem dlaczego to się zdarzyło i czy ktoś powoływałby się, że w uzasadnieniu Rada rozstrzygnęła to i powinniśmy kupić od GTBS, za cenę wskazana przez GTBS. Uważam, że jest to złe rozumienie interesu miasta. Jeżeli nie zostanie to sprostowane, będę głosował przeciwko tej uchwale. Nie rozumiem także dlaczego tak zbyt pochopnie deklarujecie poparcie dla różnego rodzaju inwestycji. Nie wyobrażam sobie aby Rada była przeciwko jakimkolwiek inwestycjom, ale Prezydent usilnie namawiał nas do przejścia budynku po Komendzie Miejskiej Policji przy ul.Obotryckiej, płaciliśmy za to sporo pieniędzy, później Sekretarz namawiał też usilnie do wydania sporych pieniędzy na koncepcje budowy łącznika. A więc cały czas funkcjonowała koncepcja modernizacja magistratu rozbudowy obiektów w centrum miasta. Wydaliśmy na to określone pieniądze, znam radnych, którzy cały czas deklarowali, że popierają tą koncepcję, bo jest to świetna koncepcja. W pewnym momencie pojawiła się inna koncepcja, mam nadzieję, że w oparciu o jakieś racjonalne przesłanki, a nie kwestie budowania pomnika rozwoju miasta i stawiania na administrację jako sposób rozwoju miasta. Wtedy umówiliśmy się i pamiętam, że kiedy ta druga koncepcja była robiona, p.R.Surowiec był Przewodniczącym Rady i powiedział, że zgódźmy się na tą drugą koncepcję, spotkamy się na sesji gdzie obie koncepcje zostaną przedstawione, ocenimy, która jest bardziej racjonalna, której koszty budowy są większe, koszty

wygody, obsługi mieszkańców Gorzowa Wlkp., porównamy to racjonalnie i zdecydujemy. Odnoszę wrażenie, że Prezydent Miasta od tego momentu zamiast uszanować tą decyzję, próbuje robić metodą faktów dokonanych tak, żeby Rada musiała wyłożyć później środki na budowę Urzędu. Jeśli się umówiliśmy co do tego, że porównamy te koncepcje i zdecydujemy razem. To spróbujmy razem zdecydować, nie podejmujemy zbyt pochopnych decyzji i takich które później uniemożliwiają faktyczną rozmowę na ten temat i zmuszają radę do podjęcia określonej decyzji. Tak było w przypadku stadionu żużlowego, mimo, że wszyscy radni popierali modernizację obiektów sportowych, to niepotrzebnie była prowadzona polityka faktów dokonanych, przeinaczania tych faktów, mówienia Radzie, że będzie to kosztowało 3mln.zł., później 4, 7, 17mln.zł. Jest to niedobra praktyka i nie powinna być stosowana. Jeżeli nie zostanie to zmienione i zakup mieszkań w tej konkretnej firmie - GTBS – to będę głosował przeciwko tej uchwale i namawiam do tego Radę. Mieszkania powinny być tak kupione, że było to max.podejście rynkowe i z max.zagwarantowaniem interesu miasta.

Tadeusz Jędrzejczak – Prezydent Miasta – jest wpisany TBS, bo tylko TBS złożył taki wniosek, ponieważ w systemie deweloperskim buduje obecnie duży budynek i blisko 50 mieszkań będzie do nabycia w TBS-ie w części jeszcze w br. a pozostałe mieszkania w przyszłym roku. Ponadto TBS jest spółką miasta, komunalną a nie prywatnych właścicieli i cena, którą zaproponował TBS nie jest ceną ostateczną, będą negocjacje, ale jeśli będą propozycje to takie zapytanie damy do innych deweloperów, którzy będą mogli takie propozycje zgłaszać. Oczywiście kupimy taniej, jeśli będzie to w tym samym standardzie, ale proszę pamiętać, że mieszkania TBS-u nie są budowane w ten sam sposób jak mieszkania deweloperskie, bo one mają szereg udogodnień, których w normalnych budynkach komercyjnych nie ma. Gwarantuję, że w momencie kiedy takie zapytanie skierujemy i porównamy oferty, możemy Komisji to przedstawić. Nie chodzi o to aby kupić drożej, bo jest to spółka komunalna i nikt nie ma zamiaru tego robić. Został przez Radę uchwalony plan przestrzenny, który określa funkcje na tym terenie miasta o którym dzisiaj jest mowa i w związku z tym od dawna trwają prace nad tym aby wybudować nowy ratusz i zabudować całą dzielnicę. Stąd też prowadzone są negocjacje, wykupy i inne działania, które mają stworzyć w tej części Gorzowa Wlkp. zupełnie nowe centrum mieszkaniowo-usługowe jak i administracyjne. Sprawa poprzednich dyskusji przecież to komisje Rady w tej kadencji jeździły oglądać tereny, które są pomiędzy Wałem Okrężnym – Groblą – Zieloną. Z tego co pamiętam radni mówili, że jest to dobry teren i można wykorzystać go właśnie na ten cel. Stąd też uchwała Rady w sprawie planu, która została przyjęta w czerwcu br. I w związku z tym przez ostatnich kilka miesięcy prowadziliśmy daleko idące prace i to o czym dzisiaj poinformowała Przewodnicząca K.Sibińska. Spotkałem się z Przewodniczącą i poinformowałem, jakie prace zostały dokonane i w momencie kiedy będziemy mieli gotową całą dokumentację dotyczącą sposobu sfinansowania i uruchomienia tego tytułu inwestycyjnego wtedy Radę o tym poinformujemy. Złą praktyką jest to, że najpierw piszą media o tym co się zamierza, a następnie dopiero rozpoczyna się dyskusja, bo najczęściej informacja podawana przez media w formie sensacji, co powoduje wiele zakłamań i wiele informacji nieprawdziwych, których w ogóle w danym momencie nie ma. Przeprowadziliśmy badania geologiczne, zostały wykonane wiercenia, podobnie jak pod Nova Park. A w związku z tym co to mówił

p.Radziński jest nieprawdziwe, mimo, że było to mówione na Komisji, dzisiaj na Konwencji, mówię to po raz trzeci, a p.Radziński po raz trzeci mówi, że nic o tym nie wie. Nie jest zadaniem Rady prowadzenie badań geologicznych i geodezyjnych, tylko od tego są określone służby, które to wykonują. Gdyby teren ten nie miał odpowiedniej nośności, nie dawał szans na taką budowę, nikt takiej decyzji by nie podjął, ani o budowie Nova Park, ani o budowie Ursusa przed 30-tu laty, ani o budowie budynków mieszkalnych przy ul.Lipowej i Kwiatowej, czy nowego banku przy ul.Fabrycznej. Podobnie byłoby ze stadionem żużlowym, który leży na terenach jeszcze bardziej oddalonych od Warty, ale za to bliżej kanału Ulgi, który jest również terenem trudnym. W związku z tym prace te zostały zakończone, przeprowadziliśmy wszystkie możliwe konsultacje, które były niezbędne, ze wszystkim służbami które zajmują się obsługą mieszkańców Gorzowa Wlkp. i propozycje mamy dla Rady przygotowaną, w ciągu 2-3 tygodni zostanie Radzie przedstawiona, kiedy już cały biznes plan na zagospodarowanie tych terenów i budowę Urzędu będzie przygotowany już do samego końca. Najgorszym byłoby gdybyśmy rozpoczęli dyskusję na temat co się komu podoba a co nie poprzez środki masowego przekazu, bo wtedy żadna strona nic sensownego nie przekaze. Wykup mieszkań wynika nie tylko z tego, że mieszkania te będą niezbędne w momencie kiedy będą prowadzone prace budowlane pod Urząd, a gdybyście zadali sobie trud i przejechali się po ul.Wał Okrężny, a następnie spojrzeli na uchwalony plan, to zobaczylibyście, że budynki te nie są zgodne z planem, są to najczęściej to parterowe lub piętrowe budynki 180-letnie, które są w złym stanie technicznym. Stąd już kilka lat temu wstrzymałem sprzedaż tych mieszkań aby dzisiaj nie mieć kłopotów z wykwaterowaniem tych mieszkańców. Bez względu na to czy będziemy rozbierali te budynki czy nie, a mieszkania, które tam są w większości nie są konieczne do wykwaterowania pod budowę Urzędu, to i tak miastu będą potrzebne mieszkania, bo cały czas potrzebujemy i już wielokrotnie zapytywaliśmy deweloperów gorzowskich i szukaliśmy na wolnym rynku mieszkań - niestety aktywność była niewielka i nigdy poważne propozycje nie zostały miastu złożone. Skoro GTBS taką propozycję bo ma budynek budowany systemem deweloperskim, to zaakceptowaliśmy takie rozwiązanie i gwarantuję, że w momencie jak będą prowadzone negocjacje z TBS-em, to również będą prowadzone negocjacje z innymi podmiotami, które prowadzą działalność gospodarczą w tym zakresie. A TBS wzięło się stąd w uzasadnieniu do uchwały, że taka ofertę już złożył, bo jedną klatkę będzie miał do oddania w br., a pozostałą część budynku w przyszłym roku. Mamy od mieszkańców budynków przy ul.Wał Okrężny różnego rodzaju stanowiska i pisma, ludzie są zaniepokojeni, a my nie możemy z tymi ludźmi podjąć jakiegokolwiek merytorycznej dyskusji, bo nie wiemy co będziemy mieli im do zaproponowania. Gdybyśmy mieli jakieś propozycje, to moglibyśmy się spotkać, przecież Ci ludzie muszą kupić węgiel na zimę, muszą przygotować się do przezimowania w tych warunkach jakie będą mieli, a taki proces będzie trwał kilka miesięcy, a od czegoś proces ten trzeba zacząć. Gdybyśmy nie rozbierali tych obiektów a teren ten nie byłby przedmiotem obrotu, a tak powinno być zgodnie z planem i logika rozwoju miasta, tej części Gorzowa Wlkp. szczególnie. To i tak mieszkania są miastu cały czas niezbędne komunalne, jak i socjalne. Nie widzę tutaj żadnego problemu i gwarantuję, że jeżeli będziemy podejmowali decyzję o kupnie mieszkań to będziemy również pytali innych przedsiębiorców. Ludzie mieszkający na ul.Wał Okrężny i w innych rejonach miasta,

podobnie, mieszkają ze swoimi rodzinami od dziesiątek lat w tych miejscach i podkreślają również i to, że z tymi sąsiadami chcieliby nadal mieszkać razem. Rozrzucenie ich po mieście do różnych nowych środowisk, dzielnic, sądzę, że nie byłoby rozwiązaniem najlepszym. Tym bardziej, że gdy my przekwaterujemy tych ludzi gwarantujemy im też pomoc przy przeprowadzce i koszty bierzemy na siebie. Sprawa budowy Urzędu – w momencie kiedy będzie decyzja Rady, a decyzji tej nie może być wcześniej, bo plan jest z czerwca br., przygotowujemy dla Rady pełną informację i chcemy problem rozwiązać w ten sposób aby Urząd był budowany z pieniędzy spoza urzędowych, a nie z budżetu miasta lat następnych. Problem inwestycji na ul. Wyszyńskiego – wstrzymywaliśmy ogłoszenie przetargu ponieważ były Marszałek Województwa zapowiadał, że za chwileczkę będą konkursy w których będą środki pomocowe UE na budowę różnego rodzaju przedsięwzięć, w tym również dróg wojewódzkich, a taką drogą jest ul. Wyszyńskiego. Tak naprawdę to nie jest modernizacja a budowa drogi od początku. W związku z tym, że Marszałek niespecjalnie ogłaszał konkursy podjęliśmy decyzję o wystąpieniu do Min. Infrastruktury o wspomnienie tej inwestycji, otrzymaliśmy środki w wysokości 2,7mln.zł., zagwarantowaliśmy część środków na br. na rozpoczęcie tej inwestycji, bo projekt był gotowy. A także ogłosiliśmy przetarg na tę inwestycję. Przetarg został rozstrzygnięty i w wyniku tego przetargu, firma, która zaproponowała najniższą cenę – o kilka milionów niższą niż pozostałe 3 firmy, które stanęły do przetargu. Ponadto z punktu widzenia ustawy o zamówieniach publicznych i zgodnie z opiniami naszych radców prawnych oraz pracowników Biura Zamówień Publicznych, oferta ta miała wiele braków, których nie usunęła. W związku z tym uznaliśmy, że ich oferta w tym momencie jest nieważna. Kolegium Odwoławcze przy Prezesie Zamówień Publicznych stwierdziło, że mamy we wszystkim rację poza tym, że powinniśmy firmę, która składa ofertę oficjalną pytać na piśmie czy wszystko co napisała w ofercie jest prawdziwe. A jeżeli informacje są nieprawdziwe to my powinniśmy je zweryfikować, a kuriozalna sytuacja z tą ofertą była taka, że wymieniony przez tę firmę podobno jej pracownik, czy pracownik podwykonawcy, miał być szefem jednej z branż budowlanych w ul. Wyszyńskiego. i ten człowiek sam się zgłosił do Biura Zamówień Publicznych UM i na piśmie stwierdził, że z tą inwestycją nie ma nic wspólnego. W tej sytuacji nie pozostało nam nic innego jak tylko nie podpisać umowy. W związku z tym oferta została odrzucona, eksperci w Warszawie stwierdzili, że nie mamy racji, tylko skierowaliśmy sprawę do Sądu, ustawa mówi jasno, że Sąd w ciągu 30 dni musi sprawę rozstrzygnąć, ale Sąd wyznaczył sobie termin na 29 września łamiąc przepisy, które w Polsce obowiązują, bo tak państwo prawa dzisiaj w Polsce wygląda. Stąd nawet gdyby 29 września Sąd przyznał rację nie nam tylko drugiej stronie, czyli firmie, która ten przetarg wygrała ceną to zaraz po 29 września br. umowę podpiszemy, ale zanim zostanie zorganizowany plac budowy, zanim zostaną zwiezione materiały to będzie połowa października br. W związku z tym nie ma tutaj zagrożenia dla terminu zakończenia inwestycji, a ponadto trudno wyobrazić sobie aby inwestycja drogowa z takim ryzykiem jakim jest pogoda w naszym mieście czy kraju, była realizowana z pełnym rozmachem. Tych pieniędzy, które są, naszym zdaniem wystarczy do przerobienia do końca roku, a gdyby była jakaś inna przyczyna to radnych o tym powiadomimy. Ale główny powód jest właśnie taki, że mamy kolejny miesiąc opóźnienia i dopiero 29 września będzie rozstrzygnięcie Sądu i jeśli

będzie ono dla nas niekorzystne, podpiszemy umowę i wpuścimy wykonawcę na plac budowy, ale chce poinformować, że suma która została zaproponowana jest o kilka milionów niższa od kwot pozostałych 3 firm, które składały oferty na tę samą inwestycję. I będziemy mieli poważny problem aby ta inwestycja była wykonana przez tę firmę, z którą mamy złe doświadczenia i aby była wykonana za te pieniądze jakie firma zaproponowała.

Artur Radziński – Prezydent zechciał powiedzieć, że mamy złe doświadczenie jeśli chodzi o firmę Strabag – rzeczywiście mamy złe doświadczenie, bo ta firma brała udział w budowie obwodnicy Gorzowa Wlkp. z innym konsorcjum, nie mniej jednak wykonuje cały szereg inwestycji miejskich, jeśli się nie mylę to wygrała przetarg na przebudowę ul. Fredry? A więc nie mylę się i stąd wykonuje całkiem duże zadanie w centrum dużego osiedla, może więc trzymajmy się jednej miary w ocenie tej firmy, skoro jest taka zła to dlaczego wygrywa inne przetargi? Jeżeli chcemy sobie wytworzyć jakieś zagrożenie dla realizacji inwestycji przez firmę, którą oceniamy źle, to nie tylko należy ją „pilnować” jeśli chodzi o to aby nie wygrała, ale przede wszystkim nadzorować, bo jeżeli Strabag wybuduje na ul. Wyszyńskiego za 18mln.zł. a kolejna firma, jeśli brać pod uwagę czynnik cenowy tej inwestycji, ma wybudować za 25mln.zł. to uważam, że można nawet podwoić nasze służby inwestycyjne i poradzimy sobie z tą inwestycją, bo ktoś nam wybuduje to taniej. Odnosząc się do przygotowania terenów po drugiej stronie Warty – tak się złożyło, że na Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz dzisiaj na Konwencji jakoś nikt nam nie przedstawił wyniku ekspertyzy geologicznej. Wypowiedź na ten temat jest chyba nie tylko dla mnie zaskakująca, bo gdyby ekspertyza była pokazana to jako radni moglibyśmy temat inaczej komentować. Odnosząc się do zapisu w uzasadnieniu projektu uchwały dotyczącego zakupu od GTBS-u – jeżeli intencją osoby przygotowującej projekt było korzystanie z oferty rynkowej, to należało ją zapisać, a nie wpisywać tylko jedną firmę jako potencjalnego kontrahenta miasta i to spółkę miejską, która ma pewne kłopoty finansowe.

Krystyna Sibińska – na Konwencji poinformowałam, że wyniki badań są natomiast one są obecnie opracowywane z całą resztą dokumentacji. W trakcie różnych prac koncepcyjnych, budowlanych nie zapoznawaliśmy się z poszczególnymi dokumentami. Poinformowałam, że takowe badania są wykonane i obecnie brane są pod uwagę przy całości sprawy. Czy możemy dokonać zmiany z uzasadnieniu zapisując, że dokonamy zakupu na zasadzie najkorzystniejszej oferty na rynku? Wykreślając zapis; „od Gorzowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.”

Mirosław Rawa – proponuję aby Prezydent wycofał ten zapis z uzasadnienia. Wiem, że nie jest to część uchwały i nie jest wiążąca prawnie, ale takich rzeczy nie powinniśmy pisać w uzasadnieniu. Jest zapisane wprost, że kupimy mieszkania od GTBS-u, a jest to na sesji i wygląda jakbyśmy to akceptowali jako radni. Gdyby Prezydent wycofał ten zapis, dokonujemy tylko zmiany w budżecie, za realizację budżetu odpowiada Prezydent i oczywiście będzie tutaj szukanie firmy, która zaoferuje najkorzystniejsze warunki, aczkolwiek mam poważne wątpliwości, bo jeśli Prezydent mówi, że GTBS już wybudował 2 klatki i one spełniają wymagania, itd. Jeśli chcielibyśmy zrobić to uczciwie to powinniśmy taki konkurs ogłosić wcześniej, deweloperzy powinni złożyć oferty, powinniśmy wybrać ofertę, która jest najlepsza dla miasta i wybudować. Nie jest proste do określenia co jest korzystne a co nie,

wszyscy wiemy, że rynek jest dynamiczny gdybyśmy zrobili to wcześniej moglibyśmy wybrać ofertę znacznie droższą niż w momencie kiedy ceny te spadają, ale w moim przekonaniu chcielibyśmy uczciwie postąpić i zaprosić wszystkich deweloperów aby zaproponowali warunki to nie w ten sposób jak to robimy ponieważ będę miał gorzką satysfakcję jeśli okaże się, że tylko GTBS spełnia wymogi stawiane przez miasto i kupimy w tym roku, a w uzasadnieniu rozstrzygamy, że będziemy kupować od GTBS w tym i w przyszłym roku.

Grażyna Wojciechowska – chciałabym wystąpić jako radna pracująca w Komisji Spraw Społecznych, nie chcę wywoływać tematów dodatkowych, spieracie się tutaj, a częściowo cieszyłam się, że miasto kupi ileś tam mieszkań komunalnych, czy socjalnych, tak jak było ileś lat temu i rozwiążemy w jakiś sposób trudną sytuację mieszkaniową. O ile pamiętam to właśnie na Górczynie zostało wykupionych w ramach mieszkań socjalnych, gdzie mieszkańcy do dzisiaj nam dziękują. TBS na dzień dzisiejszy w takiej formule nie jest dla najuboższych, czy średnio zamożnych, bo wiadomo jakie są wpłaty i sprawy regulaminowe. I wnoszę aby część tych mieszkań wykupić na zasoby komunalne czy socjalne, a o ile wówczas zmniejszy nam się kolejka oczekujących. Nie targujmy się czy ma to być takie czy takie mieszkanie tylko jak możemy wykorzystać, gdzie na Zawarcu są awantury, a już mógłby być budynek budowany, a nie jest bo są awantury. Czy mamy pomóc mieszkańcom, czy mamy sami się przekonywać? Będę optowała za tym aby władze miasta ileś tych mieszkań socjalnych i komunalnych wykupiła.

Krystyna Sibińska – niezależnie od tego gdzie będzie dokonany zakup mieszkań to czynsz będzie ustalany za zasadach ogólnie przyjętych przez Radę, i administrowane przez ZGM lub wybranego zarządcę.

Tadeusz Jędrzejczak – wnoszę o wykreślenie z uzasadnienia do przedłożonego projektu uchwały słów:”... od Gorzowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.”

Mirosław Rawa – są mieszkańcy, którzy nie radzą sobie, mają problemy, trzeba im pomóc, powinniśmy jako wspólnota nimi zaopiekować się. Są też mieszkańcy, którzy wykładają pieniądze na to aby można było tym innym pomóc. W interesie jedynych i drugich mieszkańców jest aby się targować przy nabyciu mieszkań. Jak będziemy się targować to możemy kupić więcej mieszkań, pomóc większej ilości mieszkańców, tym którzy sobie nie radzą, często sami nie potrafią zapracować na mieszkanie, albo mają sytuację życiową, że jest to obiektywnie trudne. Takimi sprawami powinniśmy się zajmować. Pamiętajmy też, że nie jest tak, że za każdą cenę te mieszkania musimy kupić i obciążać podatników coraz większymi podatkami i nie zwracać na to uwagę. Powinniśmy liczyć i targować się, możemy kupić to samo za mniejszą kwotę lub więcej za ta samą kwotę. Zakup powinien być dokonany z zachowaniem dobrze pojętego interesu miasta, zarówno ze strony osób oczekujących na pomoc i tych którzy pomagają jest aby tak się zachować: targować się o każdą złotówkę.

Grażyna Wojciechowska – również uważam tak jak p.Rawa, tylko próbowałem przedstawić skrótem myślowym, bo Prezydent jednoznacznie powiedział i uważałam że musimy dbać o budżet i majątek miasta, ale jeśli będzie kilka firm to wiadomo, że cena zostanie wynegocjowana, bo GTBS wykreślono z uzasadnienia. Ale uważam, że musimy też wspierać to co jest nasze, miasta.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju o wyłączenie z projektu kwoty 1 550tys.zł., czyli wykreślić w § 1 dział 600 rozdział 60015 oraz w § 2 dział 700 rozdział 70095, głosowało 0 radnych, przy 14 głosach przeciwnych i 4 wstrzymujących się – **wniosek nie został przyjęty**.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się – załącznik nr 22 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że został zgłoszony wniosek o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok. Jest to przychylenie się do wniosku Komendy Policji o przekazanie kwoty 35tys.zł. na zakup wideorejestratora.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska – proponuje aby projekt uchwały rozpatrzeć jako pkt.16 porządku obrad, ostatnia zmiana w budżecie, pozostałe punktu porządku zmieniają kolejność.

Propozycja została przyjęta przez aklamację.

Ad.14 Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2008 rok.

Ewa Piekarz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 24 do protokołu.

Ad.15 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.

Urszula Stolarska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 26 do protokołu.

Ad.16 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok.

Ewa Piekarz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 28 do protokołu.

Ad.17 Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na lata 2008-2010.

Urszula Stolarska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. Komisja Edukacji, Kultury i Sporty wyraziła opinię pozytywną.

Mirosław Rawa – moi znajomi zawsze jak wracam po sesjach i słyszą o tym, że mamy taki zapał inwestycyjny i tyle rzeczy zmieniamy w Gorzowie Wlkp. to mówią, że jest to niepowtarzalna okazja, każdy z tych obiektów. Uważam, że w ogóle amfiteatr i jego położenie za coś wyjątkowego. Jest wiele miast na świecie i w Europie, które mają obiekty projektowane przez bardzo dobre nazwiska, są to rzeczy wyjątkowe będące dużą atrakcją turystyczną tych miast. Rozmawiałem wiele razy na ten temat z Prezydentem, nawet przytaczałem całą debatę wokół sali koncertowej w Szczecinie, tam startowały firmy europejskie, konkurs został ogłoszony, później były spory czy to plagiat czy nie. To wszystko robi otoczkę, bardzo dobry marketing, a później taki obiekt który jest wyjątkowy jest dużym atutem miasta. Wiem, że wygodniej jest zaprojektować razem z wykonawcą, nie ma później odwołań i całego zamieszania, ale zrobienie czegoś wyjątkowego w Gorzowie Wlkp. a uważam, że nasze miasto potrzebuje takich rzeczy. Może warto przemyśleć te sprawy może nie muszą to być pracownie, które nie są zbyt wybitne. Znajomi podsuwają mi bardzo wiele nazwisk polskich, młodych projektantów, którzy są wzięci na świecie i w Europie. Pomyślmy może w ten sposób o różnych obiektach, a takie obiekty często stawia się na 100, 200 lat, tych zmian dokonuje się rzadko, nie traćmy tej szansy. Co prawda „Słowianka” w tych konkursach jakoś się broni i rzeczywiście lekkość tej konstrukcji jest ciekawa. Ale mam wrażenie, że nie ma tu pogłębionej dyskusji. Często jest tak, że ludzie, którzy zajmują się tymi sprawami w Gorzowie Wlkp. chciałbym aby byli napiętnowani czy były do nich pretensje, a oni oczekują, że z nimi będzie się rozmawiać na temat projektu np. amfiteatru, że to zostanie uzgodnione. Uważam, że jakąś szansę tracimy.

Krystyna Sibińska – projektantów wybierać też musimy w formie przetargu lub konkursów robionych w ramach prawa zamówień publicznych, ale to chyba na etapie przygotowania specyfikacji i opracowania programu funkcjonalno-użytkowego byłaby potrzebna współpraca wszystkich instytucji, które funkcjonowałyby w konkretnym obiekcie i które chciałby się wypowiedzieć na ten temat.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na lata 2008-2010, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 30 do protokołu.

Ad.18 Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na rok 2009.

Urszula Stolarska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na rok 2009, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 32 do protokołu.

Ad.19 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie bonifikaty od ceny nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków.

Ewa Piekarcz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Projekt uchwały oraz uzasadnienie stanowią załącznik nr 33 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały był przedmiotem dyskusji Komisji Budżetu i Finansów, która nie wyraziła opinii oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju, która wyraziła opinię pozytywną. Obie Komisje przyjęły wniosek o obniżenie bonifikaty i ustalenie jej w wysokości 1%.

Artur Radziński – dyskutowaliśmy na Komisji dość długo na temat tego lokalu, bo jest to jeden z ostatnich w ścisłym centrum miasta. W dyskusji pomogła nam akcja, którą prowadziła kilka dni temu „Gazeta Wyborcza” wywołująca dyskusję na temat tego jak nasze miasto ma wyglądać, jak centrum Gorzowa Wlkp., ma wyglądać? Dyskusja była o tyle interesująca, że dziennikarz spostrzegł to co widzimy w wielu innych miastach i nasze miasto nie jest żadnym wyjątkiem, że centra miast są zasiedlane przez banki. To ma logikę, bo banki płacą większe pieniądze, czy dzierżawią za większe pieniądze. Nie ma w tym nic niezwykłego, nasze miasto w niczym się nie różni od innych miast w kraju. Wydaje się, że jest to jeden z ostatnich lokali, które należą do miasta, i który tak naprawdę nie musi być sprzedany, jak inne pozostałe, a których jest niewiele, bo w latach 90-tych na dużą skalę lokale były sprzedawane. I wytworzyła się sytuacja, której efekty obserwujemy dzisiaj. Efektem tego, że wszystkie lokale mogą być sprzedane może być taki, że centrum miasta będzie zamierać w godzinach wieczornych, bo do banków chodzi się co najwyżej w godzinach późno popołudniowych i tracimy. Tracimy możliwość kreowania wyglądu centrum miasta oddając wszystkie lokale w ręce prywatne. Nadto trzeba zważyć również aspekt

ekonomiczny związany z tym, że jeżeli sprzedajemy ten lokal, jest on wyceniony na bardzo dobrym dla miasta poziomie; nie mniej jednak sprzedajemy i robimy jednorazowy interes, czyli pozbawiamy się kury, która znosi nam te przysłowiowe „złote jaja”, bo zyskujemy duże pieniądze, ale przez możliwy do wyliczenia czas. Należy zastanowić się nad tym, że zatracamy się w możliwości kreowania wyglądu śródmieścia Gorzowa Wlkp. i docelowo pozbawiamy się możliwości czynszu, który mógłby płynąć z tego tytułu, bo wiadomo, że czerpie się korzyści z wydzierżawiania lokali użytkowych. Nie chciałbym wyrażać ostatecznej opinii na ten temat, bo jednak powinniśmy być konsekwentni. Skoro zgodziliśmy się na sprzedaż tego lokalu to nie wiem czy nie należałoby się tego trzymać, ale z opcją, że jeżeli już udzielamy bonifikaty tonie wyższej niż 1%. Można też rozważać opcje wycofania się ze sprzedaży, ale z zastrzeżeniem, że nie wykazalibyśmy się konsekwencją.

Krystyna Sibińska – na Komisji proszono o przedstawienie możliwości wycofania się ze sprzedaży.

Ewa Piekarz – na Komisji pytano jaki wymiar stanowi cena zaproponowana? Jest ona dużo wyższa niż wynikająca z operatu szacunkowego i stanowi ok.40-letni czynsz z tego lokalu. Oczywiście, że jest możliwość wycofania się ze sprzedaży. Należy nie podejmować uchwały o udzieleniu bonifikaty i ponownie do Komisji Gospodarki i Rozwoju ponowić wniosek o wycofanie zgody na sprzedaż tego lokalu.

Artur Radziński – wnioskuję o przekazanie projektu uchwały ponownie do Komisji Gospodarki i Rozwoju. Do kiedy nie mamy do końca przemyślanego wizerunku śródmieścia Gorzowa Wlkp. a chciałbym zwrócić uwagę, bo faktycznie obecnie czynsz mnożony przez 40 daje aktualna wartość lokalu. Jednak biorąc pod uwagę realny czynsz, który byłby do osiągnięcia w tym miejscu, należałoby to podzielić przez 3. Można zastanowić się nad dwoma zgłoszonymi propozycjami i przegłosować je. Dla mnie jest to bez różnicy, bo jeśli mamy sprzedawać za duże pieniądze to jest korzystne, natomiast możemy ten lokal utrzymywać jako miasto do swojej dyspozycji, bo z chwilą gdy wizerunek śródmieścia się zmieni, będziemy mogli mieć bezpośredni wpływ na to co z tym lokalem będzie się działo.

Krystyna Sibińska – dalej idący jest wniosek o wycofaniu projektu uchwały z obrad sesji i ponowne skierowanie do Komisji Gospodarki i Rozwoju – będzie głosowany w pierwszej kolejności.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez radnego A.Radzińskiego o wycofanie projektu uchwały z obrad sesji i ponowne skierowanie do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 12 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się.

Tadeusz Jędrzejczak – chciałem tylko Radzie zwrócić uwagę na niekonsekwencje w działaniu. Wystarczy, że tylko p.A.Radziński wyjdzie tutaj i opowiada różne historie, a Rada przyjmuje to od razu. Proszę spojrzeć na to z drugiej strony. Opowiadanie o tym, że wieloletni czynsz będzie przynosił olbrzymie zyski miastu, to gadanie bzdur, bo jeżeli mamy budżet 500mln.zł. co ma zaznaczenie czynsz 1mln. podzielony przez 40 lat – są to grosze, które nie odgrywają żadnej roli w budżecie miasta. A jaki ma wpływ zagospodarowanie tejże księgi czy obiektu po niej dla widoku centrum miasta, w którym w całym centrum są banki – żadnego. Ale najgorsze w tym wszystkim jest to,

że pokazywana jest tylko jedna strona. Też byłem przeciwnikiem sprzedaży lokali użytkowych, ale przyszedłem za późno na Prezydenta i zostały już sprzedane. Dzisiaj nie mamy na to wpływu, a powiem więcej: zostały sprzedane wszystkie eleganckie i wygodne mieszkania, które dzisiaj są lokalami użytkowymi. Proszę zwrócić uwagę, że ten obiekt księgarni mieści się w zabytkowym budynku, który w otulinie ma bibliotekę, i proszę sobie wyobrazić, że za kilka miesięcy nie będzie księgarni w tym miejscu, bo nikt nie będzie chciał po 20zł./m², bo pewnie na książkach niewiele można zarobić w tym miejscu, tym bardziej, że nie ma tu parkingu, itd., a ile będzie kosztowało wyremontowanie tego lokalu, który za kilka lat i tak powróci do pierwotnych wydarzeń. Proponowałbym aby na Komisji gdzie są pracownicy merytoryczni uwzględnić wszystkie elementy, a nie tylko ten element, który wiąże się tym. Też jestem przeciwnikiem udzielania różnego rodzaju bonifikat na różnego rodzaju sprzedaży, itd., ale prawo jakieś tam jest. Apeluję nie dajcie się co jakiś czas wypuszczać tego rodzaju tekstom, że kupowanie od spółki miejskiej mieszkań to źle, a kupowanie od prywatnej spółki to dobrze. Jeśli jest sprzedaż lokalu użytkowego akurat w tym miejscu to niedobrze, a sprzedane zostały całe ulice od Chrobrego, przez Krzywoustego, przez Sikorskiego, przez Warszawską i nikomu to nie przeszkadzało i nie było żadnych protestów. Nie możecie dawać się w ten sposób bez przerwy podpuszczać. Jesteście mądrymi wybranymi przez mieszkańców Gorzowa Wlkp. ludźmi, z doświadczeniem i nie może być tak, że za chwilę będzie pusta dziura i Ci co dzisiaj mówią, że co ten czynsz przyniósłby ratunek dla miasta, będą krzyczeli, że niszczy piękny obiekt w centrum miasta i natychmiast trzeba wydać kolejne setki tysięcy złotych. Albo tak, albo tak, nie jestem za żadnym rozwiązaniem, uważam, że należy postępować racjonalnie, ale chodzi o sposób procedowania, Ci ludzie wydali pieniądze na wyceny, zostały wykonane określone prace techniczne, opłacone i Ci ludzie jutro dowiedzą się z prasy, że nie będzie tej sprawy i co oni teraz mają zrobić? Teraz zacznie się problem kto poniósł koszty? Dlaczego do tego nie doszło, itd. Jak przychodzimy na sesję to zdanie jako radni powinniśmy mieć wyrobione, bo to tworzy pewną konsekwencję finansową, również dla miasta przyszłości, a milion złotych na 40 lat nie uratuje budżetu naszego miasta, jak wszyscy doskonale wiecie.

Krystyna Sibińska – też jestem za tym abyśmy byli jak najlepiej przygotowani do sesji. Jestem przekonana, a możemy sięgnąć do protokołów z Komisji gdzie sprawa ta była dyskutowana i radni nie dostali pełnego obrazu na temat tego, że jest to obiekt zabytkowy, że skutkuje to bonifikata taką a nie inną, i że będziemy musieli dyskutować nad wysokością bonifikaty. Dlatego proszę Prezydenta i jego służby o przygotowanie dokumentów na prace Komisji i przedstawianie wszystkich szczegółów, tak abyśmy rzeczywiście podejmując decyzję mogli podejmować ją z pełnym przekonaniem. Mamy powtórkę sprzedaż TBS-u, sprzedaż oferty od innych deweloperów, itd. Uwaga do służb Prezydenta: chcemy naprawdę poznawać wszystkie materiały i chcemy zapoznawać się ze wszystkimi informacjami. A więc to, że wrócimy do Komisji i będziemy przekonani do końca, nie jest przesądzona sprawa czy sprzedajemy czy nie, chcemy podyskutować nad tym jeszcze i przesunąć to w czasie.

Tadeusz Jędrzejczak – sam fakt, że jest propozycja obniżenia ceny świadczy o tym, że obiekt jest zabytkowy. I to radni powinni wiedzieć, bo o tym na Komisji było mówione. Ponadto jeżeli ktoś jest radnym miasta Gorzowa Wlkp. i nie wie gdzie jest księgarnia na ul. Sikorskiego to chyba mieszkał całe życie poza Gorzowem i nie wie w

jakim obiekcie to jest. Proszę tak nie mówić, wszystkie informacje były przedstawione. Nie chodzi o to, Rada decyduje w zakresie takim jak prawo zezwala i nie to jest moja rola; chodzi o coś innego: nie może być tak, że przebiega cała procedura, zbierają się Komisje, wszystkie dokumenty są przedstawiane, dyskutowane, a przychodzi sesja i nagle: rach i już tego nie będziemy robili. Tak nie można, bo jakie będą tego konsekwencje? Będą pretensje tych osób zainteresowanych, którzy tam są i proszę nie mówić że Pani nie wie gdzie jest księgarnia na ul. Sikorskiego, w jakim budynku.

Krystyna Sibińska – Panie Prezydencie proszę słuchać, nie powiedziałem, że nie wiem gdzie jest księgarnia Cymelia. Tylko mówiłam, że nie było przedstawionych pełnych informacji na temat obiektu zabytkowego i konsekwencji z tego wypływających. Proszę dać nam również prawo zapoznawania się, dyskutowania i wracania do pewnych decyzji, bo i dzisiaj na sesji padło już hasło, że wydaliśmy mnóstwo pieniędzy na temat koncepcji Urzędu Miasta, łącznika, itd. Panie Prezydencie poszło to do kosza i zmienił Pan swoje wizje i swoje propozycje, a my nad tym musimy tutaj obradować. Jeśli daje Pan sobie takie prawo, proszę również dać nam takie prawo abyśmy mogli w pełni się przekonać do podejmowanych decyzji.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne zreferowanie projektów uchwał ujętych w pkt.20-22.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.20 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne.

Ad.21 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty.

Ad.22 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne.

Ewa Piekarcz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała tematy i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 34 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 35 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i

Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 36 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały zmieniającej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 37 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.23-30.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.23 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.

Ad.24 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.

Ad.25 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowych.

Ad.26 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.

Ad.27 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.

Ad.28 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej.

Ad.29 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej.

Ad.30 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych.

Ewa Piekarz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała tematy i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 38 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że wszystkie projekty uchwał uzyskały jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 39 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 40 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowych, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 41 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 42 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 43 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 44 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 45 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy nieruchomości gruntowych, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 46 do protokołu.

Ad.31 Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania i użyczenia.

Ewa Piekarcz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr47 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Mirosław Rawa – taki argument do Rady, że nie będziemy musieli czegoś podejmować? Jak dalej tak pójdzie to w ogóle nie będziemy musieli tutaj przychodzić na sesje Rady Miasta, bo wszystko Prezydent będzie podejmował. Ten argument uważam za nietaktowny. Uchwała ta już była na sesji, mówiliśmy o naszych zastrzeżeniach. 10% to w granicach 30-40mln. będzie rosło – to jest sporo, obciążanie i zbywanie do takiej kwoty, to po co Rada? Dzisiaj mogliśmy poznać wartość np.: TBS-u 17mln.zł.; ZUO – 21mln.zł. Nie mówię, że spółki będziemy sprzedawać, ale daje to skale upoważnienia dla Prezydenta i uważamy, że ta propozycja jest zbyt duża. Mówiliśmy, że jakaś racjonalna kwota, drobna, która zapobiegałaby że setki uchwał

będą przychodziły na sesję wydaje się być uzasadniona, ale progi 10%, a przekonaniu Klubu Radnych PiS, są za wysokie i upoważnienie jest za daleko idące. Należałoby je radykalnie zmniejszyć naszym zdaniem i to dla dobrze rozumianego klimatu; aby to centrum decyzyjne zupełnie nie przeniosło się do Urzędu, ale aby Rada Miasta miała jeszcze cokolwiek do powiedzenia. Prosiłiśmy o przedstawienie szacunku np. przy kwocie 1% czyli 3mln.zł. przy zastosowaniu takiego progu wymaga to podjęcia przez Radę iluś uchwał. Aby znaleźć jakiś kompromis, że są bieżące sprawy i one powinny należeć do Prezydenta Miasta. Mam nadzieję, że Urząd potrafi zrobić taką symulację żeby było to racjonalne. Uważamy, że kwoty 30-40mln.zł. są zbyt daleko idące, nawet trochę ośmieszające nas, że przekazujemy aż tak daleko te kompetencje Prezydentowi. Obecnie nie jesteśmy skłonni pozytywnie przegłosować tego projektu uchwały. Prosiłiśmy o analizę, sensowne, racjonalne zaproponowanie progów, które spowodowałyby, że Rada nie siedzi ciągle nad drobnymi sprawami o sprzedaży czy obciążeniu czegoś, ale też zachowuje prawo do decydowania o jakiejś ważniejszej sprzedaży czy obciążeniu majątku.

Artur Radziński – w § 6 pkt.3 - proszę o przytoczenie co w swej treści zawiera art.231 k.c. i dlaczego ma być odniesienie do 5 grudnia 1990r. jako daty progowej?

Ewa Piekarz – art.231 §2 k.c. jest stosowany przez nas tylko i wyłącznie przy zbywaniu garaży w kompleksach na rzecz osób, które same poniosły nakłady na ich wybudowanie. To jest tylko i wyłącznie ten przypadek. Sprawa użycia tutaj niestosownego argumentu – nie miałam takiego zamiary żeby Radę obrazić, natomiast faktem jest, że od ponad ½ roku tych uchwał na sesje Rady dość dużo trafia ponieważ zmieniły się zasady określone w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Tak jak do gospodarowania nieruchomościami jest uprawniony Prezydent, tak też Rada Miasta na mocy ustawy o gospodarce nieruchomościami jest upoważniona do określenia zasad, ponieważ zasady te zmieniły się w odniesieniu do określonych wcześniej przez Radę w uchwałach z 1993r i 1998r. to też jest konieczność zaproponowania nowych zasad aby były w zgodności z obecnym brzmieniem ustawy o gospodarce nieruchomościami. Jeśli Rada ma wątpliwości co do tego, że w tych najważniejszych sprawach nie będzie miała prawa głosu to proszę o dokładne wczytanie się w brzmienie § 3, gdzie są zapisane wyłączne kompetencje Rady Miasta – szczegółowo wymienione w punktach od 1 do 11, a więc nadal zakres kompetencji pozostawiony do wyłącznej kompetencji Rady jest bardzo szeroki i te kluczowe decyzje Rada będzie nadal podejmować, ponieważ nie obejmują one kompetencji cedowanych ewentualnie na Prezydenta Miasta. Jeśli Rada ma wątpliwości co do wielkości udzielonej kompetencji wyrażonej w procentach w § 6, gdzie bez konieczności uzyskiwania zgody Rady Miasta, jeżeli wartość nieruchomości nie przekracza 10% dochodów budżetowych roku, w którym następuje sprzedaż, Prezydent może zbyć nieruchomości stanowiące własność lub prawo użytkowania wieczystego – ale proszę zwrócić uwagę – tylko w drodze przetargu, albo w trybie bez przetargowym, których sprzedaż jest ustawowo zwolniona z trybu przetargowego oraz tryb art.231k.c., o którym wcześniej mówiliśmy. Aby organizować czasami przetargi na wartościowe nieruchomości, co nigdy nie odbywa się bez publicznego ogłoszenia byłoby niemożliwe przy ustaleniu bardzo nisko tego progu. Ale Rada ma oczywiście prawo do wyrażenia swojego zdania, prosiłabym tylko o zwrócenie uwagi, że jest to jednak ograniczona kompetencja Prezydenta Miasta.

Mirosław Rawa – zapytam inaczej aby było jaśniejsze: po co Prezydentowi możliwość sprzedania czegoś za 20mln.zł. bez konieczności konsultowania z Radą? Dlaczego Prezydent zbywając coś za 20mln.zł. nie miałby Rady zapytać? Np. księgarnia o której dzisiaj dyskutowaliśmy jest za 1mln.zł.; hala przy ul.Czereśniowej za 2,5mln.zł. a po podjęciu tej uchwały będzie mógł Prezydent podejmować takie decyzje bez konsultacji z Radą. Dlaczego aż tak wysoki próg 20mln.zł.? Ustalmy racjonalnie progi.

Tadeusz Jędrzejczak – zróbcie 1% i o wszystkim Rada będzie decydowała od garaży po wszystko. Chodzi tu o zupełnie coś innego, dotychczas było 3% i efekt tego był taki, że przetargi wychodziły powyżej tych 3%. Chodzi o to, że skoro odpowiadam za wykonanie budżetu, to aby można było racjonalnie przeprowadzić przetarg, skoro on zamyka się kwotą iluś tam milionów złotych to aby można było go rozstrzygnąć. Jeśli przetarg jest ogłoszony i zakończony licytacją najwyższej ceny to nie możemy powiedzieć: a teraz poczekajcie, to się zbierzemy dywagowali i zastanawiali się czy to robimy. To jest niezgodne z ustawą o zamówieniach publicznych i całą procedura przetargową. Chodzi o to, że jeśli Prezydent ogłasza na daną nieruchomość to do 10% budżetu, czyli do 48mln.zł. nie idzie to na posiedzenie Rady i Rada nie wyraża na to zgody. Jeśli są to wyższe sumy to trafia to do Rady. Taką sytuację mieliśmy już w przypadku ul.Przemysłowej gdzie przekroczyło to 3% budżetu. Takich sytuacji pewnie nie będzie, bo 10% budżetu miasta to 36mln.zł. i takiego przetargu w Gorzowie Wlkp. nie będzie. Jeśli nie wierzycie sami sobie to Wasze zmartwienie. Uchwalcie 1%, mi na tym nie zależy, bo tu chodzi tylko o jedną rzecz abym wykonywał dochody budżetowe, a Wam chodzi o to siedzieć tutaj całymi godzinami i dywagować o tym czy dana działka to tyle czy tyle. Skończy się tym, że nic p.Rawy nie będzie interesowało, a na koniec będzie go interesowało, że miasto nie wykonało dochodów budżetowych. Wtedy zobaczymy jakie będzie zainteresowanie chodzeniem na Radę, a mieliśmy już przypadki, że inwestorzy przychodzili na Radę siedzieli i czekali na łaskawą decyzję Rady. Co inwestorzy będą mówili wtedy jak będą przychodzili na Radę i przekonywali, że chcą kupić nieruchomość w mieście. Gratuluję pomysłu, mi na tym wcale nie zależy, może być 0,5%, może być 0,1%.

Krystyna Sibińska – żałuję, że nie mamy drugiego mikrofonu, bo przerwałabym dyskusję, która do niczego nie prowadzi. Jeśli mamy dyskutować to diskutujmy, ale konkretnie. Nie po to prosiliśmy na Komisji Gospodarki i Rozwoju aby przedstawiono nam wielkości progowe żeby ograniczać działanie służb Prezydenta. Jeśli było 3%, obecnie zwiększamy do 10% to prosba Komisji aby określić jaki to poziom, a sam Prezydent stwierdził, że nie było przetargu na 36mln.zł., a więc wychodzimy za daleko i niepotrzebnie. Jest to bzdura, po co mamy coś takiego robić. Racjonalna rzecz, która się wydarzyła w ostatnim czasie i podnieśmy to o jakieś np.50%. Jeśli ostatnio zbyliśmy nieruchomość np. za 10mln.zł., to przy bardzo optymistycznych pomysłach dołożmy do tego nawet 100%,czyli 20mln.zł. ale to nie jest 10% budżetu tylko 5% - i w ten sposób rozmawiajmy i miejmy szacunek do siebie nawzajem. A nie na zasadzie, że będziemy siebie obrażać i w taki sposób dyskutować. Radni chcą współpracować, ale proszę nie traktować nas jak osób półgłupich albo nieracjonalnych. Wypraszam sobie takie traktowanie radnych. Prośba, jeśli możemy w tej chwili określić jaki był ostatni najwyższy poziom sprzedaży w 2006r. i 2007r. – średni, dołożmy do tego zapas bezpieczny na parę lat w przód i wtedy zaproponujmy zmianę.

Ewa Piekarz – zbycie działki przy Pl. Jana Pawła – 10,4mln.zł., przy ul.Przemysłowej – 10,5mln.zł.

Krystyna Sibińska – miejmy podejście racjonalne, skoro jest argument o ogłoszonym przetargu, gdzie procedury przetargowej przerywać nie możemy, zostawmy pewien bezpieczny przedział służbom Prezydenta aby procedury te mogły biec, aby nie trzeba było tych procedur przerywać, zwoływać Rady, itd. Wnioskuje aby w § 6 10% zmienić na 5%, daje to w granicach 18mln.zł. Kolejny zaproponowany próg 10% dotyczy obciążania hipoteką, ale o tym czy zbyć to i tak pytamy? Proszę o przedstawienie zasad obowiązujących na dzień dzisiejszy.

Ewa Piekarz – nabycie nieruchomości – wymaga zgody Rady; zbycie nieruchomości – jeśli wartość tej nieruchomości nie przekracza 3% wykonywana jest przez Prezydenta. Natomiast zdarzyło się w 2007r., że cena wywoławcza była w granicach 2mln.zł., a było tak duże zainteresowanie nieruchomością że wartość przekroczyła 10mln.zł. Zaskoczyło to nas, ale takie sytuacje istnieją. I w takiej sytuacji nie ma możliwości powiedzenia: bardzo przepraszamy, przerywamy teraz procedurę zbycia, zwołamy Radę i zapytamy czy możemy te nieruchomości zbyć i jeszcze raz będziemy ogłaszać, bo to szkoda pieniędzy, to jest bardzo długa procedura. Wartościowe działki wymagają publikacji w prasie ogólnokrajowej, w związku z tym to trwa i byłoby to nieracjonalne pozbawiać się możliwości wykonania dochodów, bo za miesiąc może tego zainteresowania już nie być. Proszę o rozważenie i nie blokowanie tego rodzaju czynności, bo może się to zemścić małymi dochodami do budżetu miasta i zablokowaniem możliwości podejmowania decyzji co do wydatkowania środków.

Mirosław Rawa – rozumiem, że Prezydent Piekarz przyznaje nam rację, że próg 10% jest zaproponowany z ogromnym zapasem, bardzo dużym i próg 5% byłby jeszcze z zapasem do jakichkolwiek transakcji, które w Gorzowie Wlkp. się pojawiły. Rozumiem, że było kilka transakcji, które przekroczyły próg 3%? Czyli nawet nie przekroczyły a jest propozycja 10%? Jestem w stanie się przyzwyczaić, że Prezydent naszego miasta tak do nas mówi, „korona z głowy mi nie spadnie”, a jeżeli byłaby to duża transakcja np.15mln.zł. – czy nie uważacie, że dobrze byłoby skonsultować się z Radą? Czy tą nieruchomość sprzedawać w całości, czy podzielić na części? Czy nie sądzicie, że jest lepiej, bezpieczniej jeżeli to zapytanie jest publiczne? Nie chciałbym przesadzić, nie chciałbym Prezydentowi utrudniać, ale gołym okiem widać, że 10% to „jak kula w płot”, 5% to jeszcze kilka lat będziemy musieli poczekać na taką transakcję, będzie zapas i Prezydent będzie sam ogłaszał przetargi. Czy jest problem jeśli chcemy sprzedać jakąś nieruchomość np.2ha ziemi, aby zapytać przed przetargiem Radę czy wyraża zgodę i Rada wyraża zgodę i wtedy bez względu na osiągniętą cenę w przetargu ten wymóg jest zrealizowany. Czy z tym jest jakiś problem aby tak postępować, jeśli chodzi o te duże transakcje? Tyle czasu poświęcamy miastu, że chciałbym abyśmy jedną sprawę rozstrzygnęli na zasadzie, że co tam PiS czy PO gada, a Prezydent raz dwa to załatwi. Ustalmy jako Rada takie zasady aby były zwyczajnie dobre, aby duże transakcje, które są istotne z punktu widzenia rozwoju miasta, zagospodarowania terenu były publicznie dyskutowane i jako radni abyśmy mogli wyrazić opinie, a jednocześnie abyśmy nie przeszkadzali Prezydentowi sprzedawać niewielkich nieruchomości, które można sprzedać za dobrą ceną na przetargu i nie ma potrzeby pytania Rady. A tu widać, że ta debata była potrzebna i przesadzacie z tymi upoważnieniami.

Artur Radziński – proponuję abyśmy zastanowili się nad progiem 5%, bo logicznym jest, że pozwoli on na sprawne działanie Urzędu Miasta, a z drugiej strony zachowa kontrole Rady nad majątkiem miasta i oczywistym jest, że taką kontrolę winniśmy sprawować, bo po to zyskaliśmy mandat społeczny. Chciałbym podziękować Przewodniczącej, szkoda, że Prezydent jest nieobecny i tego nie słyszy, że wreszcie energicznie zaczęła zwracać uwagę na kulturę dyskusji jaka ma miejsce. Uważam, że wcześniej należało zwrócić już uwagę, ale cieszę się, że nastąpiło to dzisiaj. Jestem zażenowany, bo od dawna traktowani fragmentami jak banda głupków, która ma przyjść i podnieść ręce do góry. A nie daj Boże pytać o cokolwiek i trzeba z tym skończyć. Osobiście nie życzę sobie aby Prezydent mnie traktował jak kretyna, jak kogoś kto nie ma prawa o cokolwiek zapytać, a nie daj Boże wyrazić inne zdanie to natychmiast jest jazda personalna. Proszę aby pilnować takich rzeczy i aby na przyszłość było tak jak dzisiaj. Wnoszę o ustalenie progu 5% w § 6 projektu.

Ewa Piekarz – na pewno znamy cenę wywoławczą, bo ona zawsze wynika z operatu szacunkowego z jakimś zapasem. Może pójść w innym kierunku i zamiast wartości wpisać: „jeśli cena wywoławcza nie przekracza 5%”.

Krystyna Sibińska – bezpieczniej będzie jeśli tylko z projekcie uchwały „10%” zamienimy na „5%”.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem zgłoszonym przez radnego Ar.Radzińskiego o wprowadzenie poprawki w § 6 w miejsce proponowanego zapisu: „10%” wpisać: „5%”, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – **wniosek został przyjęty.**

Krystyna Sibińska – proszę o wyjaśnienie propozycji 10% progu w § 8 ust.1.

Ewa Piekarz – w tej chwili w obowiązującej uchwale również jest do wartości 3% bez zgody Rady. Tu jest propozycja do wartości 10% bez zgody Rady.

Arkadiusz Marcinkiewicz – wnioskuję o wprowadzenie poprawki w § 8 ust.1 pozostawić zapis obowiązujący 3%, czyli w proponowanym projekcie w § 8 ust.1 w miejsce proponowanego zapisu: „10%” wpisać: „3%”.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem zgłoszonym przez radnego Ar.Marcinkiewicza o wprowadzenie poprawki w § 8 ust.1 w miejsce proponowanego zapisu: „10%” wpisać: „3%”, głosowało 15 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i braku wstrzymujących się – **wniosek został przyjęty.**

Stefan Sejwa – dlaczego projekt tej uchwały nie został preredagowany na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju? Uważam, że należy bardziej odpowiedzialnie pracować na posiedzeniach Komisji Gospodarki i Rozwoju, Komisji Budżetu i Finansów aby do takich bubli nie dochodziło. W tej chwili obradujemy nad tym tematem godzinę a leży to w kompetencji wymienionych komisji merytorycznych

Krystyna Sibińska – teraz prowadzimy merytoryczną dyskusję, a na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisji Spraw Społecznych dyskutujecie, a potem ta sama dyskusja jest powielana na sesji. A teraz przynajmniej merytorycznie dyskutujemy, a nie powtarzamy tych samych argumentów, po to tylko aby media mogły to ewentualnie umieścić. Jeśli mamy szanować swój czas to szanujmy go nawzajem.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania i użyczenia wraz z przyjętymi poprawkami, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 48 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.32-33 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.32 Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.33 Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. w rejonie ulicy Czartoryskiego.

Małgorzata Stróżewska – naczelnik Wydz.Urbanistyki Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekty uchwał. Projekty uchwał wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że Komisja Gospodarki i Rozwoju po dyskusji negatywnie zaopiniowała oba projekty uchwał.

Artur Radziński – miałem przyjemność reprezentować Radę w rozmowach z siecią Carrefour, która jest wnioskodawcą i chce abyśmy zajęli się zmianą zapisu w planie zagospodarowania przestrzennego aby umożliwić im budowę sklepu wielkopowierzchniowego. Chciałbym odnieść się do kilku faktów. W tym rejonie miasta na Górczyn, sieć, która wybudowała Castoramę kupiła dużą działkę, obiecała miastu, Radzie poprzedniej kadencji, że na tej części która nie będzie zabudowana sklepem wielkopowierzchniowym wybuduje stacje paliw, czy inne usługi. Plan zagospodarowania przestrzennego pozwalał na realizację tych usług, które by spełniały nasze oczekiwania i nie mielibyśmy dzisiaj takiego problemu, mam na myśli znowę paliwową, gdyby przynajmniej ta stacja paliw na Górczynie zaistniała w odpowiednim momencie i gdyby usługi, do których sieć się zobowiązała tam zafunkcjonowały. Po pewnym czasie działka będąca w posiadaniu Castoramy została sprzedana sieci Carrefour, czyli Carrefour kupując działkę doskonale wiedziała jaki jest zapis w planie zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, bo ten zapis uniemożliwia budowę sklepu wielkopowierzchniowego jeżeli Rada nie dokona zmian w planie. W ślad za tym miały miejsce spotkania, w 2 uczestniczyłem, w trzecim byłem uczestnikiem samodzielnie, ale robiłem to w BRM, spotkanie było protokolowane i nagrywane. Te spotkania sprowadzały się do tego, że sieć rzeczywiście kupiła działkę, chce zainwestować, chce budować, chce planu, wywierała mniej lub bardziej subtelnie presje na to aby podjąć się wykonania tego planu. Pozwoliłem sobie na dokonanie analizy oferty miasta i dostrzegłem, że dysponujemy stosownym gruntem, który mógłby być sprzedany jakiegokolwiek sieci. Uważam, że powinniśmy zachowywać się w takich tematach w wyjątkowo

transparentny sposób i dążyć do tego aby nie zajmować się planami zagospodarowania przestrzennego na czyjekolwiek zamówienie. Mam pozytywne doświadczenie w kontakcie ze sklepami sieci Carrefour, ale nie widzę żadnego powodu abyśmy pozbywali się jako miasto możliwości bezpośredniej, w drodze przetargu, sprzedaży działki, gruntu na Górczynie, bo taka działka jest w rejonie Tesco, ze świetnym dojazdem z każdej strony miasta. Nie widzę powodu abyśmy mieli przygotowywać w dziwaczny sposób plan akurat tylko dla tej sieci, gdzie ona podjęła ryzyko i kupiła sobie ziemię. Uważam, że takich kwestii powinniśmy bardzo pilnować ponieważ radni poprzedniej kadencji dali się wmanewrować odnośnie planu zagospodarowania przestrzennego, na Górczynie który skutkowało tym, że osoby fizyczne zarobiły znaczne pieniądze, liczone w milionach złotych na tym gruncie, potem te grunty odsprzedała i tam został wybudowany market. Powinniśmy być bardzo ostrożni i nikt z nas nie powinien być posądzony o prywatny lobbing, a myśląc w kategoriach interesu miasta powinniśmy przygotowywać do sprzedaży te tereny miasta, które miasto może sprzedać, a taka alternatywa z pewnością jest i nie mam co do tego żadnej wątpliwości.

Mirosław Rawa – po co generalnie jest Rada Miasta i plany zagospodarowania przestrzennego? Chcemy uchwalić pewien ład przestrzenny, który ma pozwolić ludziom lepiej żyć, wyeliminować pewne konflikty. Gorzów Wlkp. pod tym względem jest bardzo nieuporządkowany. Prawda, że w ostatnich latach trochę więcej tych planów zagospodarowania powstało. Po to mieszkańcy nas wybierają abyśmy ustalili pewien ład przestrzenny w Gorzowie Wlkp. i powinniśmy to zrobić z rozmysłem, starannie, uwzględniać różne interesy. Może nie zdajecie sobie sprawy ile powstaje konfliktów między ludźmi ze względu na to, że tych planów zagospodarowania nie ma, albo są źle zrobione, dopuszczają różne funkcje. Powoduje to, że w dzielnicy domków jednorodzinnych nagle buduje się 4-piętrowe bloki, albo powstaje hurtownia przy domkach lub w nieodpowiednim miejscu. Wywołuje to pewien stan niepożądany w mieście ze względu na to, że nie potrafimy powiedzieć czego chcemy. Plany powinniśmy uchwalać z ogromną starannością i przede wszystkim kierując się interesem mieszkańców miasta, bo oni nas wybierają i dają nam kompetencje aby tą przestrzeń zagospodarować. Prowadziliśmy w Radzie Miasta taką dyskusję i powiedzieliśmy sobie, że obszar gdzie lokujemy sklepy wielkopowierzchniowe to obszar przy ul. Szczecińskiej; tam ulokuje się Media Markt, OBI. Uważam, że było to ustalenie, które jest wiążące. Dzisiaj prowadzona jest gra aby ustalenie zostało w sposób wyjątkowy zmienione ponieważ taki jest interes inwestora. Jesteśmy torpedowani wnioskami inwestora, mimo, że jako Klub wyrażaliśmy opinię na piśmie, że nie uważamy za sensowne zmienianie tego ustalenia, a też jest taki argument poważny, że zmienianie pod indywidualne potrzeby inwestora planów zagospodarowania przestrzennego ma takie znamiona jak zmienienie planu zagospodarowania przestrzennego na działce przy ul. Słowiańskiej, wiemy jakie są konsekwencje, do dzisiaj się ciągną sprawy, strasznie śmierdzi ta sprawa, tyle lat i wtedy tak samo rozmawialiśmy czy dokonać zmiany i część radnych dała się namówić. Śledzicie w mediach, sprawa Agencji Mienia Wojskowego, jak to wszystko było ustawiane i chciałbym abyśmy generalnie unikali takich sytuacji. Plany są po to aby w nich uwypuklić interesy mieszkańców miasta, chcemy żyć w wygodnym mieście, ustaliliśmy, że sklepy wielkopowierzchniowe mają być poza miastem,

tworzymy tam sieć komunikacyjną, chcemy aby partnerzy, którzy tam inwestują też w tym uczestniczyli. Jeżeli mamy zrobić coś tak nadzwyczajnego, że te ustalenia teraz chcemy zmienić, a nie uważam że powinniśmy być za bardzo sztywni i uparci, że nie; ale to wymagałoby od tego inwestora jakiegoś szczególnego zainwestowania w tej dzielnicy, jakiegoś wyjątkowego, na skalę zrobienia ul. Wyszyńskiego. To byłbym skłonny jako radny zmieniać te zasady ustalone dla sklepów wielkopowierzchniowych; gdyby ten inwestor przyszedł na sesję, byłbym pewien, że to nie jest jakaś gra przy zielonym stoliku i te rzeczy nie są ustalane, tylko inwestorowi rzeczywiście zależy, nie jest to sprzeczne z interesami mieszkańców miasta, a on jednocześnie zaangażuje się w sposób bardzo poważny, finansowy w pewne inwestycje w mieście, w poprawę układu komunikacyjnego. Ale dzisiaj w taki sposób, nawet inwestor się nie pojawił, a pamiętam, że tacy inwestorzy byli na sesjach, zupełnie nie jestem skłonny tego rozważyć. Mam też zastrzeżenia do pracy Prezydenta jeśli chodzi o opracowywanie, wnioskowanie poszczególnych części planów zagospodarowywania, w poszczególnych dzielnicach. Ostatnio toczyła się dość duża dyskusja, kilkakrotnie występowała kwestia współpracy z Marszałkiem dotycząca obiektów poszpitalnych przy ul. Warszawskiej, 3ha gruntu, jesteśmy bardzo tym zainteresowani, nie ma planu przestrzennego. Inwestujemy w obszarach nie mających planu zagospodarowania przestrzennego, nie wiemy do końca co tam ma być. Nie podoba mi się, że trzeba pójść do Prezydenta, „pocałować złotą kłamkę” aby te sprawy pozatalwiać. Chciałbym aby polityka przestrzenne była poza tym i raz ustalone sprawy nie były zmieniane. W tym przypadku mówiliśmy o tym jako Klub Radnych, byłibyśmy skłonni rozmawiać, ale musiałyby być daleko idące deklaracje inwestora, list intencyjny i zaangażowanie się w poprawę układu komunikacyjnego. Uważam, że na dzisiaj, przy takim wniosku, powinniśmy go zdecydowanie odrzucić. Jest to zrobienie nieprawdopodobnego wyjątku i zawsze będzie padało oskarżenie pod adresem Rady, że zrobiliśmy coś takiego, że ktoś za to wziął pod stołem pieniądze. Robimy naprawdę wyjątkową sprawę, a Rada Miasta w tej kwestii postanowiła: sklepy wielkopowierzchniowe mają być przy ul. Szczecińskiej. I to jest dobre rozwiązanie i z otwartymi ramionami witam Carrefour, też mam dobre doświadczenia z tymi sklepami, uważam, że przydałyby się jako konkurencja – proszę bardzo na terenach miejskich niech inwestują. Teren, który kupili niech sprzedadzą. Gdyby były te deklaracje, może w drodze wyjątku moglibyśmy rozmawiać z tym inwestorem, ale tak uważam i polecam radzie odrzucić ten wniosek.

Krystyna Sibińska – nie możemy odrzucać wniosków inwestorów ponieważ inwestorzy kupują tutaj grunty, chcą zainwestować i czasami mogą mieć dobre pomysły, których Rady kolejnych kadencji mogły nie przewidzieć, nawet urzędnicy mogli nie przewidzieć. Nie jest naszą rolą odrzucanie wniosku, natomiast jeśli wniosek się pojawia to ze wszech miar powinniśmy rozpatrzyć racjonalność tego jak będzie to wpływać na rozwój miasta. Ponadto nigdy bym nie pokusiła się o szantaż w stosunku do inwestora, coś za coś, czegoś takiego robić nie powinniśmy. Jeśli to jest jego inicjatywa, wola, to tak nie do końca. Radny poruszył sprawę obiektów szpitalnych przy ul. Warszawskiej, a to jest ewidentny przykład gdzie miasto samo, z własnej inicjatywy nie powinno niczego robić. Właśnie tam powinna być inicjatywa właściciela do zmiany zapisu w planie. To jest podstawowa rzecz. Jeśli jest coś co funkcjonuje, jeśli właściciel ma jakieś możliwości, zamiary to miasto nie może

narzucić, że gdyby tam były grunty miejskie to proszę: robimy. W przypadku szpitala powinien pojawić się wniosek właściciela, czyli Marszałka.

Tadeusz Jędrzejczak – wniosek, który skierowałem do Rady wziął się stąd, że przez blisko 2 lata przedstawiciel Carrefour z udziałem Kancelarii Prawnej w Gorzowie Wlkp. nachodził mnie systematycznie raz na miesiąc lub 2 miesiące domagając się deklaracji czy będzie mógł budować koło Castoramy market. Moja odpowiedź była taka samą jaką przed chwilą wspomniał p.Rawa, że Rada Miasta podjęła uchwałę o planie przestrzennym, a co ważniejsze o dokumencie strategicznym wyznaczając punkt na sklepy wielkopowierzchniowe na ul.Przemysłowej, na łączniku ul.Dobrej z zachodnią obwodnicą Gorzowa Wlkp. i więcej nie przewidujemy super marketów w Gorzowie Wlkp. A ponieważ metoda w Gorzowie Wlkp. jest taka, że jak się Prezydent nie zgadza to się pojawili prawnicy na posiedzeniu Komisji, próbując nagabywać Komisję co do tego aby wyraziła zgodę. Chcę powiedzieć, że Komisja wcale nie była taka oporna do tego aby było dobrze i nie dało się tego jednak zrobić. Realizowałem to co Rada uchwaliła czyli Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta i cały czas nie wyrażałem zgody i w związku z tym pojawiła się następna metoda walki o umieszczenie Carrefour w Gorzowie Wlkp., a mianowicie w gazecie na pierwszej stronie ukazał się artykuł, że domniemano, że Prezydent to jest za tym aby było tylko Tesco, innych nie chce. Dlatego pozostało mi jedno rozwiązanie, tym bardziej jak dowiedziałem się od przedstawicieli Carrefour, że Przewodniczący A.Radziński prowadzi z nimi rozmowy i negocjacje, doszedłem do wniosku, że jedynym rozstrzygnięciem tej sytuacji jest rada Miasta i stąd poprosiłem p.E.Piekarz aby skierowała do Rady pismo, w którym się opowiecie tak czy nie. To powiedziałem wszystkim przedstawicielom Carrefour niedawno i stąd ten projekt uchwały na tą sesję skierowaliśmy aby sprawę zakończyć, aby więcej nie nachodzili. Druga sprawa, o której mówił p.Rawa, w momencie kiedy Rada Miasta przyjęła plan przestrzenny na budowę marketu na ul.Słowiańskiej Tesco zapłaciło miastu za budowę drugiej jezdni ul.Słowiańskiej 4,5mln.zł. nie wiem, czy to dużo, czy mało, Carrefour też mówił że jest zainteresowany partycypowaniem, ale nie ma takiej możliwości abyśmy inwestorowi stawiali warunki, tym bardziej, że ustawodawca zapisał to w tak niejasny sposób, że nie ma tam ani określonego procentu inwestycji, ani zakresu robót, ani tego, że musi. Jest zapisane, że inwestor budując obiekt mógłby partycypować w kosztach uzbrojenia i budowy danego terenu. W związku z tym kierując się tymi przesłankami wniosek skierowałem do Rady, oczywiście zdając sobie sprawę, że rada się na to nie zgodzi, ale będę miał rozwiązany problem i nie będę musiał się tłumaczyć przed nikim, kto może pisać na pierwszej stronie gazety, że jestem za Tesco, a przeciwko Carrefour, bo z tą siecią akurat nie mam żadnych doświadczeń w przeciwieństwie do radnych. Sprawa dotycząca ul.Warszawskiej – chcę publicznie po raz setny powiedzieć: nigdy w okresie kiedy Urząd Marszałkowski jest właścicielem terenu przy ul.Warszawskiej, nie wystąpił z żadnym wnioskiem do Urzędu Miasta. Rozmawiałem z Marszałkiem Szymańskim na ten temat kilka razy, niestety rozmowy kończyły się na tym, że Marszałek mówił: to jest bardzo ważna sprawa. I na tej ważnej sprawie z Marszałek E.Płonką zakończył swoje urzędowanie. Kilka dni przez odwołaniem p.Płonka i p.Szymański odwiedzili mnie w sprawie budowy nowego szpitala w Gorzowie Wlkp. To była propozycja marszałek E.Płonki. Marszałek Szymański przypomniał sobie o ul.Warszawskiej, powiedziałem: to jest Wasz teren, a

więc czas na wnioski. I chcę poinformować, że po tym świetlanym okresie zarządzania województwem p.Płonka napisała do mnie zdawkowy list, napisany 20 sierpnia br. w którym pytała co Wy tam macie zamiar zrobić, bo my bardzo chętnie byśmy to zgodnie ze strategią, ze zdrowym rozsądkiem zagospodarowali ponieważ jest niebezpieczeństwo, że w przetargu tego nie sprzedamy. A od radnego Rawy słyszę, że jest to nasza wina. Jeżeli ktoś nie wie za co odpowiada, jak to się odbywa, to niech przyjdzie i zapyta. Nie naszą winą jest, że Urząd marszałkowski nie wystąpił do nas nigdy z żadnym wnioskiem. Ten list, który wpłynął mogę udostępnić Radzie, to żadna tajemnica i zobaczycie co 20 sierpnia br. działo się w zarządzie województwa lubuskiego. Teren przy Tesco możemy oczywiście wystawić na sprzedaż, tylko czy ktoś będzie chciał w pobliżu Tesco budować inny sklep. Tego dzisiaj nie wiem, ale procedurę możemy uruchomić, Studium jest to gotowe więc możemy się do tego przymierzyć. Wracając do Tesco, o którym tak głośno i dużo ludzi o tym mówi, chcę przypomnieć, że całe nieszczęście wzięło się stąd że Tesco w przetargu przegrało z prywatnymi osobami, a następnie od tych samych osób, z którymi przegrało przetarg kupiło za wielokrotnie większą sumę te nieruchomości. Wpłynęło to na moje biurko jako akt notarialny i skierowałem sprawę do organów ścigania i stała się afera. Robiąc plan w tamtej kadencji mieliśmy założenie, że damy zgodę na drugi super market, Skarb Państwa to sprzeda, bo była to Agencja Mienia Wojskowego, my dostajemy darowiznę i kupujemy olbrzymie tereny rozwojowe dla miasta – Skarb Państwa zarabia, Tesco ma konkurencję. Tylko nie wiedzieliśmy o tym, że w między czasie podpisano umowę o sprzedaży sieci HIT dla sieci Tesco. Też jestem przeciwnikiem budowy super marketów w centrum osiedli i uważam, że zgodnie z tym co Rada przyjęła jako Studium Uwarunkowań powinniśmy to realizować. Jeżeli chcecie mogę odnaleźć ludzi, którzy przyjeżdżali do Gorzowa na spotkanie z Radą, czy z Komisją, ale uważam, że swój obowiązek spełniłem, nikt nie może w gazecie pisać i insynuować tego co pisano na pierwszej stronie, że jestem przeciwnikiem Carrefour, bo mam układ z Tesco – nie mam żadnego. Nie wiem o zobowiązaniach Castoramy przy zakupie terenu, nie wiem jakie składała zobowiązania. Było to sprzedawane późną jesienią 1999r. i chyba żadnych zobowiązań nie składało poza tym, że zgodnie z planem będzie ten teren zagospodarowywać. Cały problem tam polega na tym, że część terenu to teren Castoramy, który Carrefour kupił, a druga część to nasza własność, ale to dużo mniejsza część. Jeśli nie zgadza się rada to nie ma tematu, jutro przygotowujemy taką odpowiedź dla przedstawicieli sieci Carrefour i nie ma tematu. Nikt nie ma zamiaru tutaj jak niektórzy mówią, przy zielonym stoliku coś załatwić, chodzi o to aby się od nas odczepili. Inaczej znów będziemy mieli cykl artykułów, że nie mamy konkurencji, a jaki mamy na to wpływ takie jakie mamy.

Grażyna Wojciechowska – cieszę się, że miałam możliwość wysłuchania tak wielu nieznanych dla mnie wcześniej tych kularowych i tych z Komisji Gospodarki i Rozwoju rzeczy, a w Radzie jestem wiele lat. Zwrócili się do mnie tenisiści stołowi z prośbą abym dowiedziała się co jest przyczyną, że inni dostają zgody na budowy marketów, a tutaj nie. Mówię to aby wszyscy wiedzieli z czym ludzie do mnie przychodzą i jakie później są odgłosy i opinie, bo dodam to co Prezydent powiedział, zresztą p.Piekarz była wtedy radną i nie wiem jak p.Ewa, ale do dzisiaj mam kaca moralnego za to Tesco i Hit jak tą fuzję wtedy zrobili. Oni nas wszystkich wykiwali. Głośno przekazuje ta informację i proszę nie komentować, że nie mam pojęcia o tym,

czy o tym, bo pracuję w 2 komisjach, w których chciałam pracować i dobrze się czuję i znam. Ponoć ta druga firma jest „córka” Castoramy, ponoć obiecywano, że wybudują drogę do ul. Wyszynskiego od Castoramy, że będą utrzymywać tenisistów stołowych i wiele innych rzeczy. Nie wiem co jest grane, o co chodziło, ale to co było powiedziane, nie możemy dać się wykołegować. Proszę nam mówić zawsze prawdę, chociaż jest najtrudniejsza. Nie chcę czuć się oszukana, bo to są bardzo ważne sprawy. Krystyna Sibińska – taka jest organizacja Rady, że nie możemy wszyscy być we wszystkich komisjach, ale nikt nikomu nie zabrania udziału w pracach komisji, są koledzy w innych komisjach i można się też dopytać.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp., radni nie głosowali, natomiast 15 radnych głosowało przeciw i brak było głosów wstrzymujących – **uchwała nie została podjęta.**

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. w rejonie ulicy Czartoryskiego, radni nie głosowali, natomiast 15 radnych głosowało przeciw i brak było głosów wstrzymujących – **uchwała nie została podjęta.**

Ad.34 Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika.

Urszula Stolarska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wzniesienia pomnika, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 51 do protokołu.

Ad.35 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały wraz z uzasadnieniem wszyscy radni otrzymali na piśmie – załącznik nr 52 do protokołu. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wyraziła opinię jednomyślnie pozytywną do projektu uchwały.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 53 do protokołu.

Ad.36 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały wraz z uzasadnieniem wszyscy radni otrzymali na piśmie – załącznik nr 54 do protokołu. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wyraziła opinię jednomyślnie pozytywną do projektu uchwały.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 13 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 55 do protokołu.

Ad.37 Podjęcie uchwały w sprawie powołania Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Gorzowie Wlkp.

Ryszard Kneć – Sekretarz Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Mirosław Rawa – mam nadzieję, że te konkursy są uczciwe i wygrywają najlepsi kandydaci na naczelników. Przyznam się, że gratulowałem p.Winnickiej zwycięstwa, ale Sekretarz, Prezydent byłiby bardziej wiarygodni gdyby wybrali p.M.Lewandowskiego. Jest to osoba wszystkim nam znana, ale „koszula bliższa ciału”, a rozumiem, że Ci kandydaci zajęli równorzędne miejsca i tylko wskazanie spowodowało, że p.Winnicka wygrała. Przyjmując, że takie są procedury i tak została podjęta decyzja wypada pogratulować p.Winnickiej. Mam nadzieję, że dobrze będzie te obowiązki wypełniała.

Krystyna Sibińska – muszę zwrócić p.Rawie uwagę, bo jeżeli chcemy kultury i szanowania się nawzajem to proszę bez insynuacji na temat uczciwości lub nie uczciwości rozstrzygnięcia procedur konkursowych.

Ryszard Kneć – kandydatem, który uzyskał równorzędną ilość punktów był p.Tomasz Kozłowski, były dyrektor Spraw Społecznych, nie osoba wskazana przez radnego M.Rawę, nie mniej z wielkim szacunkiem do tej kandydatury podchodzę i mogę powiedzieć wprost, że 4 osoby zasługiwały na dokonanie tego wyboru, a przesłanka, która legła u podstaw naszego wyboru to przeważał element możliwości awansu pionowego w Urzędzie. Urzędnicy aby mieć wizję pozostania w Urzędzie, wizję rozwoju zawodowego, muszą wiedzieć, że mogą awansować w Urzędzie. W innej sytuacji podejmują decyzję rezygnacji z pracy w Urzędzie i dziś borykamy się z takim problemem. Dlatego stwarzamy możliwość rozwoju zawodowego wszystkim urzędnikom w Urzędzie Miasta.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie powołania Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Gorzowie Wlkp., głosowało 9 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i 4 wstrzymujących się – załącznik nr 57 do protokołu.

Ad.38 Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi.

Artur Radziński – w imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawił projekt uchwały.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 58 do protokołu.

Ad.39 Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za I półrocze 2008r.

Krystyna Sibińska - sprawozdanie wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 59 do protokołu. W związku z brakiem uwag do przedłożonego sprawozdania uznają, że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.40 Informacja dotycząca realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wlkp. za II kwartał 2008r.

Krystyna Sibińska - informację wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 60 do protokołu. W związku z brakiem uwag do przedłożonej informacji uznają, że Rada Miasta przyjęła ją do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.41 Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.

Krystyna Sibińska - informację wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 61 do protokołu. W związku z brakiem uwag do przedłożonej informacji uznają, że Rada Miasta przyjęła ją do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.42 Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.

Przed dzisiejszą sesją interpelacje zgłosili i odczytali radni: Ar.Radziński, M.Rawa, P.Leszczyński, Sf.Sejwa, K.Sibińska, G.Wojciechowska i R.Sondej. Zgłoszone interpelacje stanowią załącznik nr 62 do protokołu.

Oświadczenia klubowe:

Paweł Leszczyński – w imieniu Klubu Radnych „Lewica” odczytał oświadczenie, które stanowi załącznik nr 63 do protokołu.

Mirosław Rawa – w imieniu Klubu Radnych PiS namawiam do żywego reagowania na to co ma miejsce w Polsce, otrzymaliśmy dotyczące katastrof żywiołowych i zniszczenia miejscowości, domostw. Mieliśmy kiedyś sytuację, była to ogromna powódź i miasto Gorzów Wlkp. udzielało pomocy innym miejscowościom. Jako Klub chcielibyśmy zwrócić się do Prezydenta nad zastanowieniem się, rozważeniem możliwości czy nie moglibyśmy w tym wielkim nieszczęściu wspomóc. Wiem, że Rząd zadeklarował daleko idącą pomoc, że nikt w tym nieszczęściu nie pozostanie sam, ale taka solidarność np. ze Strzelcami Opolskim byłaby wskazana i może warto się nad tym zastanowić. Chciałbym podziękować za reakcje na prośbę radnego A.Wiernickiego dotycząca pobytu gruzińskich dzieci u nas, Stowarzyszenie B.Krystyna tym się zajmuje, ale też chciałbym zwrócić się do Prezydenta Miasta czy nie mogłaby być to szersza akcja; czy nie moglibyśmy przeznaczyć jakiś środków dla Stowarzyszenia Br.Krystyna lub nawiązać współpracę z miastem Gorii. Są to ogromne nieszczęścia, niewyobrażalne, które dotknęły tych ludzi. Relacja p.Wiernickiego z pierwszego kontaktu z tymi dziećmi była taka, że przyjechały tak jak stały, nie mają domu, miejscowość, w której żyli nie należy już do Gruzji. Są to tragiczne wypadki, gdybyśmy tutaj potrafili jako miasto znaleźć sposób pomocy tym ludziom byłoby ładnie, do czego Radę i Prezydenta namawiamy.

Ad.43 Odpowiedzi na interpelacje z XXXVII sesji z dnia 25 czerwca 2008r.

Ad.44 Przyjęcie protokołu z XXXVII i XXXVIII sesji Rady Miasta.

Krystyna Sibińska - pyta czy radni mają jakieś uwagi lub zastrzeżenia do protokołu z XXXVII lub XXXVIII sesji Rady Miasta? W związku z brakiem uwag wnosi o przyjęcie protokołów.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XXXVII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XXXVIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 12 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 4 wstrzymujących się.

Ad.45 Sprawy różne, wolne wnioski.

Krystyna Sibińska – wszyscy radni otrzymali pismo inicjatorów Ogólnopolskiej Akcji na Rzecz Profilaktyki w Raku Piersi – pismo stanowi załącznik nr 64 do protokołu. Wszyscy radni otrzymali także pismo Tow.Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich z prośbą o pomoc finansową na budowę pomnika poświęconego pamięci rodaków pomordowanych w latach II wojny - załącznik nr 65 do protokołu. Wpłynęła także prośba Związku Gmin Śląska Opolskiego o pomoc dla ofiar kataklizmu – załącznik nr 66 do protokołu. Poinformowała, że do Rady wpłynęły zaproszenia na 31

sierpnia na: imprezę biegową rangi Półmaratonu; Święto Województwa Lubuskiego oraz na Marsz Trzeźwości.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że w trakcie zbiórki przeprowadzonej podczas dzisiejszej sesji dla dzieci z Gruzji zebrał 865zł. cała kwota zostanie przekazana na pomoc tym dzieciom.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że podczas zbiórki na mamografię dzisiaj zebrano 275zł. Prosi aby Rada była powiadamiana jeśli jest organizowane uroczyste spotkanie ze sportowcami wracającymi z olimpiady, z p.M.Jelińskim. W dniu dzisiejszym oglądałam wystawę, która jest w sali sesyjnej Urzędu Miasta – jest piękna i uważam, że mamy się czym pochwalić. Może należy pokazać uczniom i studentom naszego miasta.

Tadeusz Jędrzejczak – podjąłem decyzję, że wystawa będzie do końca września br. właśnie dlatego aby mogli ją zobaczyć uczniowie naszych szkół. Stąd też powstałe utrudnienia w pracy Rady, ale dołożę starań, dołożę starań aby praca Rady przebiegała w jak najmniej uciążliwych warunkach. Spotkanie z p.Michałem Jelińskim – było organizowane w pośpiechu, nie było wcześniej planowane, był to okres wakacji, zostali powiadomieni Ci którzy byli w tym czasie na miejscu.

Ad.46 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska zamyka obrady XXXIX sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za aktywny udział.

Sesję zakończono o godz.20³⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta

Krystyna Sibińska

Protokołowała
M.Matuszek